Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok V Wrzesień—Październik Nr. 9—10.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1929.

TREŚĆ NUMERU:

Redaktor odpowiedzialny: WŁADYSŁAW BURCZYN.
Redaktorzy techniczni: BOLESŁAW ŻURAKOWSKI i STAN. SKRZYWAN.
Komitet Redakcyjny: Władysław Szeiwel, Władysław Burczyn, Antoni Gerwin, Bolesław Żurakowski i Stanisław Skrzywan.

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Piękna 3 m. 14. Telefon 415-93 i podczas godzin urzędowych — 278-99. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla niecztonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

SPROSTOWANIA.

W N-rze 8 „Wiadomości Kontroli Skarbowej" zauważono następujące omyłki drukarskie, które niniejszem prostujemy.

1) Na stronicy 20, zdanie w siódmym wierszu z dołu, winno opiewać: Dokładne przyswojenie sobie wiadomości z tej dziedziny jest rzeczą łatwą i trudną zarazem.

2) Na stronicy 22, wiersz 22, zamiast amoniaka ma być aparat.

3) Na stronicy 23, pod literą e) i n) zamiast nazaka, ma być cedzaka.

Rok V. Wrzesień—Październik 1929. Nr. 9—10.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

Witold Teodor Grabowski.

Wicedyrektor Departamentu Akcyz i Monopolów Ministerstwa Skarbu, p. Witold Teodor Grabowski, został przeniesiony z dniem 31 lipca r. b. w stan spoczynku. Urzędnicy Departamentu, zebrani w gmachu Ministrestwa Skarbu, pożegnali Go temi słowami:

„Jakkolwiek pewnikiem jest, że każdy po znojach i trudach ciężkiej pracy musi zaznać choćby pozornego odpoczynku, jakkolwiek jest to ujęte w ramy prawne, jeżeli chodzi o pracowników państwowych, to jednak wiadomość o tem, że w stan spoczynku przechodzi człowiek i pracownik tej miary co Ty Naczelniku, Kolego i Przyjacielu, Kochany Panie Witoldzie, coś jest otoczony szacunkiem współpracowników i podwładnych— przejęła nas jakimś odruchowym lękiem. Lękiem nietylko przed smutkiem, wdzierającym się do dusz naszych, ale i przed czekającą nas jutro pracą, pracą syzyfową, której strażnikiem i orędownikiem Ty właśnie byłeś!

Byłeś tej pracy filarem, zespalającym w sobie i twórczość i inicjatywę i rutynę oraz decyzję szybką i trafną. Wzniosłeś podwaliny służby podatkowo-akcyzowej, tworząc ustawy polskie, któremi posługują się dziś szeregi pracowników, zdobywając przez nie pewność — jakiemi drogami iść należy, aby dla Kraju z pożytkiem pracować. Ale Tyś nie spoczął na laurach! Prowadziłeś dalej swą pracę ku chwale Ojczyzny, spajając wszystkie wiązadła, by całość stała się silna.

Dziś los usuwa Cię od tej zaiste imponująco twórczej pracy, która Młodej Polsce jest jeszcze tak bardzo potrzebna. Przyszłość traci w Tobie pracownika, choć nie jedną jeszcze niwę zaorać pozostało, a Ty gwiazdą swej wiedzy i doświadczenia przyświecać mogłeś oraczom.

Dziś przed Tobą stajemy, Pierwszy żniwiarzu, coś tak

złote kłosy na polskiej niwie ścinać umiał i tętnem serc naszych wyrażamy Ci najwyższe uznanie, jakie tylko powstać w nich mogło przy codziennej, wspólnej pracy.

Gdy burze miotały łódź naszą, nie odczuwaliśmy lęku, bo ster trzymały Twe pewne dłonie, umiejące kierować ku coraz promienniejszemu jutru.

Wyciągamy ku Tobie ręce, by ich uściskiem wyrazić Ci skalę uczuć naszych, by Ci powiedzieć, że pamięć nasza i pamięć tych, co przyjdą po nas — snuć będzie przędzę tkaną Twem Imieniem! Niech myśl Twa ku nam skieruje się czasem, a odpowiedzią niech Ci będzie świadomość, że masz w nas serdecznych przyjaciół i wiernych pamięci towarzyszy.—

Przejdą lata, zmienią się szeregi,
A dzieło Twoje trwać będzie tu długo
— Boś swoją pracą wypełnił po brzegi
Potrzebę Polski, Ty, były Jej Sługa".

Słowa przytoczone wyżej dobitnie stwierdzają, jaką życzliwością i uznaniem cieszył się były Wicedyrektor VI Departamentu Min. Skarbu, pan Witold Teodor Grabowski, u wszystkich, z którymi stykał się w pracy bezpośrednio lub pośrednio. Nie potrzebujemy więc dodawać wyrazów hołdu, który żywimy łącznie z pracownikami Departamentu Akc. i Monop. P.

Nie mogąc jednak ograniczyć się li tylko do podania tu słów hołdu, należnego panu Grabowskiemu za Jego pracę, pragniemy zapoznać czytelników z biografją naszego b. Zwierzchnika i dlatego przytaczamy poniżej historję Jego życia.

Pan Witold Grabowski urodził się dnia 8 listopada 1866 roku w Raduczu, w pow. Rawskim, b. gub. Piotrkowskiej. Po ukończeniu gimnazjum klasycznego w Kaliszu, wstąpił na wydz. prawny warsz. Uniwersytetu, który ukończył w roku 1888, jako kandydat praw. W tymże roku rozpoczął nasz b. Zwierzchnik służbę państwową w Kurlandzkim Zarządzie Akcyz. Zajmował tam różne stanowiska, poczynając od przydzielenia do Zarządu, a kończąc na stanowisku Naczelnika Okręgowego Urzędu (od 1900 r.). Korzystając z pierwszej sposobności, aby wyjechać z Rosji, w roku 1918 stanął pan Grabowski w szeregu pierwszych budowniczych naszej Administracji Skarbowej. Z początku, jako urzędnik kancelaryjny w VI Sekcji Min. Sk., później, jako Naczelnik Wydziału, Zastępca Dyrektora P.M.S., Naczelnik Wydziału w Dep. Akcyz i Mon. Min. Sk., ostatnio (od 1927 r.), jako Zastępca Dyrektora tego Departamentu.— Prócz orderów b. imperjum rosyjskiego, pan Grabowski odznaczony został orderem „Polonia Restituta", a Rada Ministrów uznając długą i wysoce owocną pracę pana Grabowskiego nadała mu IV st. sł.

Nieobce też było dla p. Grabowskiego życie społeczne wogóle, a życie kolonji polskiej na obczyźnie w szczególności. W czasie

służby skarbowej w Rosji, pracował społecznie jako Radny Miejski (od 1902 do 1914 r.), oraz jako skarbnik i sekretarz Rzymsko-Katolickiego T-wa Dobroczynnego w Libawie. Nadmienić należy, że organizacja ta była do 1915 r. jedyną organizacją społeczną, w której skupiali się Polacy, będący w Rosji, a pragnący zachować polskość w obcym kraju, wśród obcej kultury i obyczajów. W latach 1915—1918 pracował pan Witold Grabowski w Polskiem Tow. Pomocy Ofiarom Wojny w Rybińsku nad Wołgą. P. T. P. O. W. odegrało poważną rolę w opiece nad ludnością polską, jak napływającą z miejscowości, ogarniętych pożogą wojny, tak i powracającą później do kraju.Dowodem działalności pana Grabowskiego, już w Odrodzonej Polsce, jest cały szereg przepisów skarbowo-akcyzowych z przepisami o opodatkowaniu olejów mineralnych, oraz zbiorem zarządzeń z dziedziny podatków pośrednich, jako pracami końcowemi.

Całkowite oddanie się służbie dla Ojczyzny i Społeczeństwa, niezmordowana, a wysoce owocna praca i wyjątkowy objektywizm naszego b. Zwierzchnika — powinien służyć każdemu z nas za wzór.

Niech zasłużony po 41 letniej pracy odpoczynek da panu Witoldowi Grabowskiemu pełne zadowolenie, nie wątpimy atoli, że, tak sprawy państwowe, jak również i interesy pracowników skarbowych, a w szczególności zewnętrznej służby akcyzowej— pozostaną bliskie jego szlechetnemu sercu.

B-wicz.

Z działalności Zarządu Główn. S.U.K.S. i Komunikaty.

W dniach 21 i 22 września r. b. odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie członków Zarządu Głównego S. U. K. S., połączone ze zwiedzeniem Powszechnej Wystawy Krajowej.

Porządek dzienny obejmował następujące sprawy:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia.

2) Sprawozdanie prezesa o wykonaniu uchwał ostatniego Walnego Zjazdu delegatów Kół S. U. K. S. i o wyniku delegacji w Min. Skarbu.

3) Sprawozdanie kasowe za czas od 1.I do 31.VIII 1929 r.

4) Sprawozdanie przewodniczącego Komisji Budowy Domu Zdrowia z czynności i postępu prac przy budowie, oraz zatwierdzenie wniosków.

5) Zatwierdzenie regulaminu Kasy Pogrzebowej, oraz sprawę uruchomienia Kasy.

6) Sprawa uruchomienia od 1.X r. b. Funduszu Stypendjalnego i załatwienie podań o stypendja.

7) Zatwierdzenie wniosków Kół w sprawie otwarcia bibljotek.

8) Zatwierdzenie regulaminu, wzorów ksiąg i sprawozdań dla Kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

9) Załatwienie podań o zapomogi.

10) Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Do p. 1. Protokół poprzedniego posiedzenia Zarządu Gł., dotyczący ukonstytuowania się Prezydjum naszego Stowarzyszenia oraz wykonania uchwał ostatniego Walnego Zjazdu Delegatów Kół S. U. K. S. po odczytaniu przez kol. Burczyna przyjęto do zatwierdzającej wiadomości z tem, że skład prezydjum stanowią: Prezes kol. Szeiwel, sekretarz — kol. Burczyn, zastępca sekr. — kol. Żurakowski, skarbnik — kol. Gerwin, zastępca skarbnika — kol. Jankowski.

Do p. 2. Sprawozdanie z wykonania uchwał, powziętych na ostatnim Zjeździe Delegatów Kół S. U. K. S. oraz z wyniku delegacji w Min. Skarbu, złożył kol. Prezes Szeiwel, przedstawiając zebranym przebieg posłuchania, udzielonego delegacji przez ówczesnego Dyrektora Departamentu Akcyz. i M. P. p. inż. Antoniego Krahelskiego w dn. 5 czerwca r. b. Jakkolwiek o przyjęciu delegacji informowaliśmy już ogół naszych członków, podając szczegółowe sprawozdanie w Nr. 6 „Wiad. Kontr. Skarb", to jednak z obowiązku sprawozdawczego raz jeszcze przypominamy, że omówione zostały następujące postulaty: 1) rozszerzenia stanowisk służb. w III kat. do VIII, zaś w II kateg. do VI st. sł. włącznie, przez zmianę wykazu stanowisk (załącznik 6 do Rozp. Rady Ministrów z dn. 26.VI.1924 r. D. U. R. P. Nr. 64 poz. 631), 2) podwyższenia ryczałtów na podróże służbowe z uwagi na dotychczasową ich niewystarczalność, szczególnie w Okręgach Izb Skarb. w Małopolsce, 3) zmiany umundurowania, 4) zwiększenia liczby stanowisk VII i VIII st. sł. przy równoczesnem zmniejszeniu niższych st. sł., 5) polepszenia bytu urzędników akcyzowych oraz Kontroli Skarbowej, biorąc pod uwagę trudną i odpowiedzialną służbę tej kategorji pracowników państwowych. Szeregu in. postulatów nie wymieniamy, gdyż podane zostały do wiadomości w sprawozdaniu ze Zjazdu Delegatów. Następnie kol. Prezes podkreślił życzliwość p. Dyrektora Depart. do wysuniętych postulatów i obietnicę przychylnego ustosunkowania się. Sprawozdanie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości z tem, aby Prezydjum Zarządu Gł. nie szczędziło zabiegów, aby postulaty zostały zrealizowane w możliwie najkrótszym czasie przez miarodajne czynniki.

Do p. 3. Sprawozdanie ze stanu wpływów i wydatków za czas

od 1.I do 30.VIII r. b. złożył kol. Burczyn w zastępstwie nieobecnego skarbnika kol. Gerwina. Ogólne wpływy wraz z pozostałością na dzień 1.I r. b. wynosiły zł. 124.068 gr. 98, wydatki zaś zł. 106.453 gr. 53, pozostałość zaś zł. 17.615 gr. 45. Nadto wysłuchano sprawozdania o wysokości zaległych składek członkowskich w poszczeg. kołach, przyczem powzięto szereg uchwał o charakterze wewnętrzno-organizacyjnym m. in. w sprawie ściągnięcia zaległych składek członk.

Do p. 4. Wysłuchano sprawozdania kol. Spundy ze stanu prac około budowy naszego Domu Zdrowia w Jamnie. Jak wynika ze sprawozdania, budynek został pokryty dachem, pozostaje jeszcze otynkowanie ścian, wstawienie drzwi i okien, zaprowadzenie instalacji elektrycznej i wodociągowej oraz zakupienie niezbędnego umeblowania. Wykonanie powyższych robót będzie możliwe jednak dopiero po zdobyciu odpowiednich funduszów. W tym celu powzięto szereg uchwał, mających na celu zorganizowanie akcji w kierunku zgromadzenia odpowiednich funduszów, aby budowę Domu Zdrowia doprowadzić do pomyślnego zakończenia. W tym celu wyłoniona została specjalna Komisja, mająca zająć się organizacją sprzedaży cegiełek, urządzeniem imprez dochodowych i t. p.

Do p. 5. Po wysłuchaniu sprawozdania kol. prezesa Szeiwla, co do trudności natury formalnej przy organizacji tego rodzaju kas oraz z uwagi, że P. K. O. zorganizowało na dogodnych warunkach dział ubezpieczeniowy, dający poważne korzyści ubezpieczającym się od różnych wypadków uchwalono: zaniechać uruchomienia własnej Kasy, natomiast Zarząd Gł. wystąpi na najbliższy Zjazd z wnioskiem na dobrowolne opodatkowanie się członków celem zwiększenia funduszu zapomogowego.

Do p. 6. Ponieważ w oznaczonym terminie nie wpłynęła dostateczna ilość podań o przyznanie stypendjów z funduszu Stypendjalnego im. Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, co się tłomaczy trudnościami przy uzyskaniu odpowiednich dowodów, uchwalono termin składania podań przedłużyć do dn. 15 listopada r. b.

Do p. 7. Wysłuchano sprawozdania kol. Burczyna o organizacji nowych bibljotek naukowo-fachowych w Kołach S. U. K. S.: 1) Łodzi, 2) Poznaniu, 3) Krakowie, 4) Cieszynie, 5) Słonimie, 6) Drohobyczu (Koło Sambor), i 7) Grudziądzu. Wobec wyczerpania się preliminowanej na ten cel kwoty w budżecie na r. b. uchwalono organizację dalszych bibljotek odłożyć do roku przyszłego.

Do p. 8. W przedmiocie organizacji Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych wysłuchano sprawozdań kolegów Żurakowskiego i Kossowskiego, przyczem uchwalono ogłosić w najbliższym numerze „Wiadomości Kontr. Skarb." wzory przedstawionych

przez kol. Żurakowskiego i Kossowskiego ksiąg, druków sprawozdań i t. p. oraz uzupełnienie statutu Kasy.

Do p. 9 i 10. Załatwiono szereg podań o przyznanie zapomóg, następnie w sprawie obniżania ryczałtów uchwalono podać do wiadomości wszystkich członków naszego Stowarzyszenia Komunikat celem zachowania odpowiedniej taktyki działania na wypadek obniżania i tak w wielu wypadkach niedostatecznych ryczałtów. W powyższej sprawie zechcą się wszyscy zainteresowani zastosować do wskazówek, zawartych w Komunikacie, a to celem uniknięcia zbędnej korespondencji.

W sprawie współpracy ze Stow. Urzędn. Skarb. Rzplitej Polskiej celem realizacji wspólnych postulatów, zmierzających do obrony bytu pracowników skarbowych, przyjęto wniosek kol. Prezesa Szeiwla, następującej treści:

Prezydjum Zarządu Gł. S. U. K. S. — zwróciło się do Zarządu Gł. S. U. S. z prośbą o ostateczne sprecyzowanie stanowiska S. U. S. w sprawie nawiązania wzajemnego kontaktu obydwu organizacji w kierunku:

1) wspólnej pracy nad wyjednaniem poprawy bytu pracowników skarbowych,

2) w kierunku zrealizowania, podejmowanego już swojego czasu projektu zwołania kongresu pracowników państwowych,

3) w usiłowaniach zjednoczenia organizacji pracowników państwowych w jednej naczelnej centralnej organizacji.

Zasady, jakiemi winno się kierować Prezydjum Zarządu Gł. S. U. K. S. przy pertraktacjach z S. U. S. w celu nawiązania tej współpracy — winno się opierać na:

domaganiu się zmiany uchwały Walnego Zjazdu Członków S. U. K. S. z dn. 13.5.1927 r. w Warszawie, powziętej w sprawie unormowania stosunku S. U. S. do innych organizacji urzędników skarbowych, a to w kierunku:

a) S. U. S. zgodzi się na zasadach wzajemności na przyznanie S. U. K. S. prawa reprezentacji na swoich zebraniach przez wybranych w tym celu delegatów z grona Zarządu Gł. S. U. K. S.

b) Referowanie spraw, ściśle dotyczących S. U. K. S. i interesów jego członków na zebraniach S. U. S. oraz decyzja w takich sprawach należeć będzie do reprezentantów S. U. K. S.

c) Memorjały, wnoszone do Władz, dotyczące postulatów pracowników skarbowych wogóle, będą podpisywane przez Prezydjum S. U. S. i S. U. K. S.

d) W delegacjach do Władz brać będą wspólny udział reprezentanci S. U. S. i S. U. K. S.

e) Celem uniknięcia podwójnego opłacania składek członkowskich przez członków S. U. K. S. — wpłacać będzie na rzecz S. U. S. ryczałtowe kwoty tytułem składek członkowskich. Wysokość tego ryczałtu będzie ustaloną drogą porozumienia.

Wynik przeprowadzonych pertraktacji poda Prezydjum do wiadomości członków Zarządu Gł. S. U. K. S. na następnem posiedzeniu — celem ostatecznej decyzji w tej sprawie.

Nadto załatwiono szereg spraw bieżących o charakterze organizacyjnym m. in. zaszła zmiana w Redakcji naszego czasopisma, gdyż na miejsce kol. Juljana Szewczyka powołany został p. Stanisław Skrzywan, z zawodu dziennikarz, współredaktor czasopisma „Przegląd Budowlany“.

Z działalności Prezydjum Zarządu Gł. S. U. K. S.

Dnia 12 października r. b. prezes S. U. K. S. kol. Szeiwel i sekretarz Zarządu Gł. kol. Burczyn, na osobnem posłuchaniu zostali przyjęci przez Dyrektora Departamentu Akcyz i Monopolów Państwowych Pana Kulskiego oraz przez Naczelnika Wydziału tego Departamentu Pana Dra Kortę.

Delegacja, na wstępie, złożyła Dyrektorowi Departamentu Panu Kulskiemu życzenia z okazji objęcia przezeń nowego stanowiska, poczem przedstawiono Panu Dyrektorowi niekorzystny stan materjalny pracowników akcyzowych wogóle, powołując się przytem na postulaty naszego Stowarzyszenia, streszczone w memorjale, złożonym w Ministerstwie Skarbu w czerwcu roku b.

W szczególności przedstawiono prośbę o rozszerzenie ram III kategorji urzędników Kontroli Skarbowej przez powiększenie stopni służbowych w tej kategorji, a to celem umożliwienia awansowania t. z. „żelaznym“ rewidentom z XI do wyższego stopnia służbowego w tych wypadkach, w których przejście rewidenta do II kategorji, nie jest możliwe.

Kolejno przedstawiona została sprawa niewystarczających ryczałtów na koszta podróży, szczególnie w okręgach Urzędów Skarbowych Akcyz i Monopolów w Tarnopolu i Kołomyji, w których nie tylko, że ryczałtów niskich nie podwyższono, ale co gorsza, w ostatnich czasach ryczałty te obniżono, albo przez proste ich okrojenie, bądź też przez przydzielanie dwóch rejonów jednemu urzędnikowi, bez stosownego podwyższenia po myśli reskryptu Ministra Skarbu z dn. 21.3.1928 D. VI L: 1029/1/28, ryczałtu z tytułu obsługiwania przez odnośnego urzędnika dwóch rejonów, co z natury rzeczy wpłynąć musiało na zwiększenie się wydatków na koszta podróży.

Delegacja przedstawiła prośbę o poddanie rewizji dotychczasowych wymiarów ryczałtów wszędzie tam, gdzie ryczałty nie odpowiadają wysokości wydatków na koszta podróży, zaznaczając, że za wyjątkiem Okręgów Izb Skarbowych, położonych na terenie b. zaboru Rosyjskiego i Pomorskiego — podnoszone są liczne żale na niskie ryczałty na koszta podróży, co w znacznym stopniu pogorsza opłakaną egzystencję urzędników, zmu-

szonych do pokrywania wydatków na koszta podróży z niewystarczających poborów służbowych.

Następnie ponaglono palącą sprawę zmiany umundurowania, której załatwienia domaga się Stowarzyszenie od trzech lat — jednak dotychczas bez rezultatu.

W tej sprawie zwróciła się delegacja z prośbą o jaknajśpieszniejsze wydanie przyrzeczonego już w swoim czasie rozporządzenia.

W dalszym ciągu przedstawiono p. Dyrektorowi Departamentu i p. Naczelnikowi Wydziału Dr. Korcie bilans i zestawienie wpływów i wydatków S. U. K. S. za okres czasu od 1.I.1926 r. do dn. 1.X.1929 r., a nadto zestawienia szczegółowe ze stanu gospodarki około budowy Domu Zdrowia w Jamnej, z prośbą o przyznanie stosownej subwencji dla Stowarzyszenia.

Pan Dyrektor Departamentu przyrzekł zaznajomić się z memorjałem S. U. K. S., jaki w czerwcu b. r. został przedłożony Ministerstwu Skarbu. Co zaś do postulatów, oraz sprawy awansowania rewidentów, przyrzekł określić swoje stanowisko po zaznajomieniu się z temi sprawami.

Uznając za słuszny postulat, że ryczałty na koszta podróży winny odpowiadać istotnej potrzebie i wysokości wydatków, związanych z podróżami służbowemi — oświadczył tak p. Dyrektor Departamentu jak i p. Naczelnik Wydziału, że wysokość ryczałtów każdorazowo zostaje zatwierdzana przez Ministerstwo Skarbu, na podstawie przedstawionych wniosków przez odnośne Izby Skarbowe.

O ile zatem ryczałty okazują się tu i ówdzie za niskie, byłoby wskazane, by S. U. K. S. przedstawiło tę sprawę wprost pp. Prezesom Izb Skarbowych. Dopiero w razie negatywnego wyniku akcji, na terenie odnośnych Izb Skarbowych, możnaby rozpatrzeć prośby Stowarzyszenia w Ministerstwie Skarbu, po przedstawieniu jednak rzeczowego materjału przez Stowarzyszenie.

W sprawie umundurowania — odnośne rozporządzenie ukaże się wkrótce — jednak liczyć się trzeba z tem, że w preliminarzu budżetowym na rok 1930/31 — nie mogła być wstawiona dodatkowa kwota na pokrycie wydatków, związanych ze zmianą umundurowania. Wydatki te zatem będą musieli urzędnicy pokryć z ryczałtu na umundurowanie, jaki dotychczas otrzymują.

Co do subwencji na cele humanitarne dla S. U. K. S. otrzymała delegacja zapewnienie, że ta sprawa znajduje pełne poparcie p. Dyrektora Departamentu Kulskiego i p. Naczelnika Wydziału Dra Korty.

Życzliwe przyjęcie delegacji i zainteresowanie się sprawami Stowarzyszenia — wywarło na delegacji jak najlepsze wrażenie i to nas upewnia, że słuszne postulaty nasze znajdą ży-

czliwe poparcie i załatwienie w Departamencie Akcyz i Monopolów Państwowych, kierowanym obecnie przez Pana Dyrektora Kulskiego.

Z ruchu organizacyjnego.

Dnia 12 października r. b., na odbytej konferencji Prezydjum naszego Stowarzyszenia i Prezydjum Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, omówiono sprawy ogólnych postulatów pracowników skarbowych. Na tej konferencji uzgodniono również myśl zapoczątkowania wzajemnej współpracy obydwu Organizacji przez:

odbywania wspólnych narad nad opracowaniem memorjałów do Władz, które to memorjały mogłyby być podpisywane przez prezydjum obydwu Organizacyj.

Celem ostatecznego uregulowania stosunków organizacyjnych i ustalenia programu działania w kierunku wzajemnej współpracy — postanowiono odbyć, w najbliższym czasie, osobne posiedzenie przy udziale delegatów Zarządów Gł. obydwu Organizacyj.

Istnieje zatem pełna nadzieja, że życzenia nasze, zmierzające do pogłębienia wzajemnych stosunków organizacyjnych ze Stowarzyszeniem Urzędników Skarbowych — zostaną już w najbliższym czasie urzeczywistnione ku zupełnemu zadowoleniu obydwu Organizacyj, a przedewszystkiem — dla dobra ogółu wszystkich pracowników skarbowych.

KOMUNIKAT Nr. 23.

Do wszystkich członków S. U. K. S.

Ze względu na coraz liczniejsze skargi członków na niskie wymiary ryczałtów na koszta podróży, oraz zażalenia na obniżenie dotychczasowych ryczałtów w okręgu Lwowskiej Izby Skarbowej — Zarząd Gł. komunikuje, że w tej sprawie interwencje dotychczasowe w Ministerstwie Skarbu natrafiają na trudności z powodu braku rzeczowego materjału, na którym możnaby oprzeć domagania się o podwyższenie ryczałtów na koszta podróży.

Zarząd Gł. stwierdza, że nie wszystkie Zarządy Okręgowe, względnie Zarządy Kół miejscowych, nadesłały żądane przez Zarząd Gł. kwestjonarjusze (vide komunikat Nr. 7 ogłoszony w Nr. 2 naszego pisma zawodowego z roku 1928). Powołując się na sprawozdanie prezydjum Zarządu Gł. z Delegacji w Ministerstwie Skarbu, odbytej dnia 12 października r. b., które się równocześnie ogłasza w niniejszym Numerze Wiadomości Kontroli Skarbowej, Zarząd Gł. zwraca się do żalących się członków na niskie wymiary ryczałtów z prośbą, by przedewszystkiem przed-

stawili Panu Prezesowi odnośnej Izby Skarbowej swoje zażalenie w tej sprawie przez dostarczenie rachunku istotnie ponoszonych wydatków na koszta podróży.

W razie negatywnego wyniku prośby o podwyższenie ryczałtu — winny Zarządy Okręgowe, względnie Zarządy Kół miejscowych, zająć się tą sprawą na terenie odnośnej Izby Skarbowej, względnie winny przedstawić rzeczowo opracowany materjał co do każdego konkretnego wypadku Zarządowi Głównemu, celem dalszej interwencji w tej sprawie.

Prezes: (—) *Szeiwel.*

Sekretarz: (—) *Burczyn.*

KOMUNIKAT Nr. 24.

Ponieważ zdarzają się wypadki, że Starostwa robią trudności przy wydawaniu pozwoleń na broń, a niektórzy z Kolegów nie znają przepisów o posiadaniu i noszeniu broni, przeto zamieszczamy odpisy tych rozporządzeń:

I. Ministerstwo Skarbu D. A. M. Warszawa, 23.12.1924 r. L. 13831/2252/24. W sprawie posiadania broni palnej przez urzędników Kontroli Skarbowej.

Do Panów Prezesów Izb Skarbowych.

Panowie Prezesi Izb Skarbowych zechcą bezzwłocznie zwrócić uwagę urzędnikom Kontroli Skarbowej, posiadającym broń palną, że obowiązani są mieć na to pozwolenie ze strony Władz Administracyjnych I. Instancji.

W tym względzie zarządziło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 201 z 14.VI.1920 Nr. B. P. 668/I. (Dz. M. S. W. Nr. 10 poz. 147), że Władza Administracyjna I Instancji winna wydawać „ex offo“ urzędnikom państwowym bezpłatnie karty na broń, o ile ci przedstawią zaświadczenie Władzy przełożonej, stwierdzające potrzebę posiadania przez nich broni palnej.

Odnośne podania rozpatrują Władze Administracyjne indywidualnie. Urzędnicy, nie posiadający karty na broń, narażają się na konfiskatę broni i na odpowiednie skutki karne i ewentualnie dyscyplinarne.

II. Ministerstwo Skarbu D. A. M. 23.12. 1924 roku 2850/24. W. D. W razie jeżeli urzędnik Kontroli Skarbowej uzyska pozwolenie ze strony Władzy Administracyjnej na broń, będzie obowiązany nosić rewolwer przy mundurze po prawej stronie w torebce skórzanej naturalnego brunatnego koloru, *przywieszonej do pasa za pomocą dwóch pasków.*

ANTONI MALATYŃSKI
Magister praw. Warszawa

O akcyzach w Polsce.

II. O RODZAJACH DANIN.

W poprzednim artykule powiedzieliśmy już, iż podstawą do pobierania danin jest dochód lub majątek. Podział więc danin na poszczególne rodzaje i grupy zależy nie od tego, co jest podstawą rzeczywistą i ostateczną każdej z danin, gdyż ta podstawa jest wspólna i jedna dla nich wszystkich, ale od tego, w jakiej chwili, przy jakiej sposobności daninę pobieramy. Idziemy tutaj za znakomitym ekonomistą polskim ubiegłego stulecia, Fryderykiem Skarbkiem [1]), który klasyfikację danin przedstawia w sposób następujący: „każdy podatek pochodzi z wartości, w produktach zawartej; cała różnica między podatkami polega na tem, w jakiej chwili tę wartość trafiają, to jest, czy wtedy, gdy jest w rękach producenta, czy też, gdy już do konsumenta przechodzi". Jak z powyższego wynika, istnieją w zasadzie tylko dwie chwile, w których możemy dokonać wymiaru i poboru daniny. Jedna, gdy przedmiot jest w rękach wytwórcy (ewentualnie właściciela, sprzedawcy) — z okazji bądź wytworzenia, bądź posiadania, bądź wreszcie nabycia, oraz druga chwila, gdy przedmiot przechodzi do rąk spożywcy — z okazji spożycia (konsumcji, zużytkowania), mającego nastąpić bezpośrednio po nabyciu przez spożywcę.

Wyżej ustalonego podziału na rodzaje danin, t. j. na daniny, ponoszone przez wytwórcę w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, oraz na daniny ponoszone przez spożywcę, będziemy trzymali się mocno i konsekwentnie, co pozwoli nam wybrnąć zwycięsko z wszelkich trudności, zarówno przy rozpatrywaniu wszelkich najbardziej skomplikowanych systemów kwalifikowania danin, jak i rozpatrywania poszczególnych danin o charakterze niejasnym, czy mieszanym.

Po tych uwagach wstępnych o zasadzie podziału danin na główne rodzaje przystąpimy do charakterystyki tych rodzajów i wyliczenia, choć najbardziej pobieżnego, poszczególnych danin w każdym rodzaju. Zaznaczamy zgóry, iż wprowadzimy w naszym systemie nie dwa tylko rodzaje, jakby to wynikało z wstęp-

---

[1]) Fryderyk hr. Skarbek, ur. w r. 1792, um. w r. 1870, profesor ekonomji politycznej i skarbowości w Uniwersytecie Warszawskim za Królestwa Kongresowego. Autor świetnych dzieł „Elementarne zasady gospodarstwa narodowego" i „Rys ogólny nauki finansów".

nych wywodów, ale trzy. Zrobimy to jednak, nie naruszając w niczem podstawy przyjętego podziału na dwa zasadnicze rodzaje danin, z powodów, które w odpowiedniem miejscu przytoczymy. Te trzy rodzaje danin są następujące: 1) podatki, 2) akcyzy, 3) opłaty.

1) *Podatkami* nazwiemy te daniny, przy których płatnik, t. j. ten, kto wnosi daninę do skarbu, ponosi w rzeczywistości ciężar tej daniny. Cechą zasadniczą więc podatku jest jego bezpośredniość, brak jakiegokolwiek pośrednika między skarbem, a rzeczywistym podatnikiem. Podatki są wymierzane przez władzę skarbową na podstawie znamion stałych, oczywiście stałych w danym okresie gospodarczym, czy ściślej—wymiarowym. Wymiar dotyka bezpośrednio osobę (fizyczną, lub prawną), imiennie w nakazie płatniczym wskazaną. Ustawa nakłada na płatników obowiązek składania w pewnych terminach deklaracyj podatkowych. Niemal regułą podatkową jest istnienie tego obowiązku. Skarb, o ile rozporządza dokładną statystyką bogactwa narodowego, może dość dokładnie obliczyć rezultat wprowadzanego podatku (niezbędnemi poprawkami na niekorzyść skarbu są niemal wyłącznie tylko niesumienność płatników, lub niezdolność administracji skarbowej). Płatnik, z chwilą ogłoszenia ustawy podatkowej, może prawie zupełnie ściśle obliczyć, ile podatku będzie musiał zapłacić. Ta ostatnia okoliczność czyni niejednokrotnie jakiś podatek, zwłaszcza nowy, bardzo niepopularnym, gdyż pozwala obywatelom widzieć w całej jaskrawości rozmiary i ewentualnie wielkość ciężaru podatkowego, dotykającego go osobiście, bezpośrednio i bez jakichklowiek zasłon. Podatki możemy podzielić na trzy grupy: a) dochodowe, b) rzeczowe, c) od obrotu. Grupa podatków dochodowych obejmuje dwie podgrupy: aa) podatki dochodowe od zjawisk regularnych; należą tutaj podatki: ogólno-dochodowy, od kapitałów, od zarobków i majątkowy; ab) podatki dochodowe od zjawisk nieregularnych; należą tutaj podatki: od spadków, od darowizn, od wygranych na loterji i w totalizatorze, oraz od przyrostu wartości majątkowej. Grupa podatków rzeczowych obejmuje cały szereg bardzo różnorodnych podatków. Historycznie biorąc, jest to grupa najstarsza, choć dzisiaj straciła bardzo na znaczeniu, ustąpiwszy pierwszego miejsca początkowo akcyzom, a ostatnio przedewszystkiem podatkom dochodowym. Do tej grupy podatków rzeczowych należą podatki: gruntowy, budynkowy, od przedsiębiorstw (przemysłowy), od zwierząt, od pojazdów, od fortepianów, od służby i t. d. Grupa podatków od obrotu obejmuje właściwie tylko jeden podatek od kupna — sprzedaży ruchomości, lub nieruchomości. Różnice między powyższemi grupami rysują się dość jasno. Przy podatkach dochodowych ustalić trzeba koniecznie dochód płatnika bądź ogólny, bądź też z danego opodatkowywanego źródła. Od tego ustalonego dochodu

wymierza się następnie podatek wedle stopy, ustalonej zgóry przez ustawę. Wobec tego, że podatki te wymierzane są od dochodu, już osiągniętego w ubiegłym okresie gospodarczym, nie może płatnik (np. przemysłowiec) przerzucić podatku na inne osoby (np. na nabywców swego produktu przez podniesienie ceny). Oczywiście, że istnienie podatku odgrywa rolę w kalkulacji handlowej, ale nie odgrywa roli zasadniczej. Istotnem wszak jest to, iż wpierw jest dochód, a dopiero następnie podatek. Bez stwierdzenia dochodu niema bowiem mowy o jakimkolwiek podatku dochodowym wogóle. Przy podatku od kapitałów, lub od zarobków można próbować, z dobrym wynikiem, przerzucić przynajmniej część podatku na inne osoby (przez żądanie większych odsetek, większego uposażenia), ale już przy podatku ogólno-dochodowym możność przerzucenia jest bardzo wątpliwa. Przy podatkach zaś od zjawisk nieregularnych przerzucanie znika zupełnie. Z powodu właśnie niemożności przerzucenia podatku, są popularne w licznych kołach — podatek ogólno-dochodowy, spadkowy i t. p. Podatki dochodowe posiadają tę cechę, iż wzrastają automatycznie, bez podnoszenia stawek, wraz ze wzrostem dochodu i majątku narodowego, t. j. z wzrostem dobrobytu społeczeństwa. Pozatem przy tych podatkach zmiana stawek jest rzeczą bardzo łatwą, oraz swobodne stosowanie progresji (progresja t. zn. im wyższy dochód, tym wyższe opodatkowanie. Np. 1-y tysiąc dochodu płaci stawkę 1%, 2-gi tysiąc—stawkę 2% i t. d.). Zaliczyliśmy m. in. do podatków dochodowych również i majątkowy. Pozornie wydaje się to nieuzasadnione, że miejsce tego podatku jest w grupie rzeczowych. Jednakże obecna teorja i praktyka uważają podatek majątkowy za uzupełnienie i wyrównanie podatku ogólno-dochodowego. Podatek majątkowy ma utrafiać m. in. dochody, których bezpośrednio obliczyć nie udaje się, dochody ukryte, ma uzupełniać podatek ogólno-dochodowy, który jednakowo obciąża dochód z majątku i z pracy, przez dodatkowe obciążenie dochodów z majątku. I rzeczywiście przy małych stawkach podatek majątkowy spełnia w zupełności powyższe zadania, dlatego też utrzymamy zaliczenie jego do podatków dochodowych. Rzecz jednak oczywista, iż wysokie stawki zmienią całkowicie charakter podatku majątkowego, przenosząc go do grupy podatków rzeczowych, a nawet, czyniąc go ewentualnym środkiem konfiskaty majątku. Jeżeli przejdziemy do podatków rzeczowych, to łatwo zauważymy, że ich cechą charakterystyczną jest pewna sztywność, bardzo powolny, znikomy nieraz wzrost dochodów, o ile stawki nie ulegają zmianom (np. podatek gruntowy przez całe lata może dawać tę samą kwotę, gdyż obszar gruntów użytkownych ulega bardzo powolnie tylko pewnemu zwiększeniu drogą ewentualnych meljoracyj). Stosowanie progresji do podatków rzeczowych jest sprzeczne z ich istotą, oraz z reguły nie

daje większych wyników skarbowych. Błędem poważnym np. polskiego ustawodawstwa jest wprowadzenie progresji do podatku gruntowego.

2) *Akcyzami* nazwiemy te daniny, przy których płatnik nie ponosi w rzeczywistości ciężaru daniny. Cechą zasadniczą akcyz jest ich pośredniość, płatnik jest tutaj pośrednikiem między skarbem, a tymi, którzy faktycznie akcyzę ponoszą. Płatnik występuje tu niejako w roli poborcy skarbowego. Władza skarbowa nie wymierza przy akcyzie daniny osobie fizycznej, lub prawnej, lecz ustala stawkę akcyzową dla danego produktu. Zamiast deklaracyj płatniczych, ustalania dochodu i t. d., mamy kontrolę nad produkcją (ewentualnie handlem i przewozem) artykułu, podlegającego akcyzie. Dla urzędnika podatkowego istnieją płatnicy, dla urzędnika akcyzowego istnieje natomiast produkt, od którego pobiera akcyzę. (Stąd konieczność znajomości buchalterji dla urzędnika podatkowego, a techniki przemysłowej i towaroznawstwa dla urzędnika akcyzowego). Oczywiście, że akcyzę płacą, jak i podatek, ci sami obywatele państwa, ale czynią to w tym pierwszym wypadku pośrednio, niewidocznie, z okazji nabycia tego, czy innego produktu. Dochody z akcyz są elastyczne, wzrost ich (ewentualnie i zmniejszenie) pozostaje w ścisłym związku z każdorazowym stanem gospodarczym kraju. Zaznaczyć tu należy, że akcyza, ciążąca na artykułach pierwszej potrzeby, dotyka silniej warstwy uboższe, niż bogatsze. Z tego powodu akcyzy są nieraz dość silnie zwalczane przez stronnictwa lewicy społecznej. Z drugiej jednak strony, trzeba to odrazu powiedzieć, że akcyzy są najtańszym, a nieraz nawet i jedynym sposobem pociągnięcia do świadczeń na rzecz państwa szerokich mas obywatelskich.

Powracając do podziału, przyjętego przez nas w ślad za Skarbkiem, widzimy, iż daniny, nazwane przez nas podatkami, odpowiadają daninom, nazywanym przez tego autora, tymi, przy których wymiar „trafia produkt w chwili, gdy jest w rękach producenta“, a daniny, nazwane przez nas akcyzami, odpowiadają znów tym, przy których wymiar „trafia produkt w chwili, gdy już do konsumenta przechodzi“. Skoro mowa tutaj o różnych nazwach, używalnych na oznaczenie poszczególnych rodzajów danin, zaznaczyć nam w tem miejscu wypadnie, iż dość powszechnie używane są nazwy: na oznaczenie podatków — podatki bezpośrednie, na oznaczenie akcyz — podatki pośrednie. Ponadto na oznaczenie akcyz używane są dość często określenia: podatki konsumcyjne, lub spożywcze, określenia zupełnie dobre i trafne. My jednak, z uwagi na wielką wygodę posługiwania się nazwami jednowyrazowemi, jak i z uwagi na to, że pojęcie akcyzy jest zarówno w teorji, jak i w praktyce zupełnie ścisłe i jednolite, a ponadto historycznie utrwalone, będziemy mówili z największą poprawnością o podatkach w przeciwstawie-

niu do akcyz, pamiętamy bowiem zawsze, iż mamy do czynienia w pierwszym wypadku z podatkami bezpośredniemi, w drugim — pośredniemi.

3) W ten sposób omówiliśmy już dwa zasadnicze rodzaje danin. Pozostają nam jeszcze tylko opłaty. Wyodrębniliśmy je w samodzielny rodzaj danin z tego powodu, iż nie posiadają one charakteru danin w całej jego czystości i pełności. Przy opłatach bowiem podstawowe cechy daniny, t. j. pobranie: a) na ogólne potrzeby państwowe i b) z tytułu władzy zwierzchniej państwa — są mocno wątpliwe lub nieraz zupełnie znikają. Opłaty bowiem są wnoszone z reguły z okazji jakiejś czynności państwowej, jako pewien zwrot wydatków skarbu na tę właśnie czynność. Do opłat należą: sądowe, szkolne, stemple na podaniach i t. d. Niektóre z opłat posiadają nieraz zupełnie wyraźny charakter odpłatny, jak np. opłaty szkolne. Państwo występuje tu niemal w roli prywatnej osoby, jako właściciel szkoły. Tam, gdzie czynność z natury rzeczy należy do czynności państwowych, jak np. w sądownictwie, opłata posiada już więcej cech daniny, jednakże nigdy daniną w ścisłem znaczeniu wyrazu nie staje się. Opłaty sądowe są zawsze, częściowem chociaż, wynagrodzeniem państwa za wydatki, związane z udzieleniem pomocy prawnej stronom. Strony mogą zawsze zaniechać wytaczania sprawy przed sąd. W razie np. zbyt wysokich opłat sądowych, może się rozwinąć instytucja sądów polubownych. Ponieważ jednak państwo nie występuje, bądź co bądź, w tych okolicznościach, w których pobiera opłaty, jako przedsiębiorca, nie można uważać dochodu z opłat, jako dochodu z przedsiębiorstw. Słuszniej wypada, z uwagi na publiczny naogół, choć częściowo odpłatny, charakter opłat, zaliczyć je do danin.

Na tem zakończymy omawianie danin wogóle, a zajmiemy się w następnym artykule omawianiem szczegółowem akcyz. Obecnie powiemy jeszcze tylko to, iż akcyzy dzielą się na trzy wielkie grupy: a) akcyzy właściwe, b) monopole, c) cła.

Obowiązkiem moralnym każdego urzędnika jest należenie do swej fachowej organizacji urzędniczej, bowiem w jedności siła!

B. ŻURAKOWSKI
Insp. K. S.

Rachunkowość kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

ZASADY OGÓLNE.

Działalność i dalszy rozwój każdej kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w dużej mierze zależy od dokładnej i starannie prowadzonej rachunkowości. Każda czynność pieniężna powinna być w rachunkowości należycie ujawniona. Rachunkowość jest zwierciadłem Kasy, jako spółdzielni, i najlepszym środkiem wyrażenia stanu i rozwoju tej kasy.

Ażeby wzbudzić w członkach zaufanie do Kasy, trzeba prowadzić bez zarzutu rachunkowość, a zatem i gospodarkę, gdyż bez dobrej rachunkowości nie może być mowy o dobrej gospodarce.

Ponieważ rachunkowość powinna być prowadzona jasno i dokładnie, więc nie może każda spółdzielnia układać dla siebie oddzielnego systemu rachunkowości, lecz należy stosować się pod tym względem do wzorów ogólnie przyjętych w kasach t. zw. drobnego kredytu i korzystać z ich doświadczenia w tym kierunku. Dla ułatwienia więc kolegom założenia i prowadzenia rachunkowości w nowopowstających przy okręgach S. U. K. S. Kasach pozwalam sobie udzielić kilka wskazówek praktycznych w tym kierunku.

Wskazówki te oparte są na wzorach ksiąg rachunkowych układu kas Stefczyka, ustrój i zadania, których podobne są do urzędniczych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

I tak: do należytego prowadzenia rachunkowości w każdej kasie niezbędne są następujące cztery zasadnicze księgi rachunkowe:

1) Asygnarjusz,
2) Dziennik — główna,
3) Księga udziałów i pożyczek,
4) Księga wkładów (o ile takowe będą)

Oprócz wymienionych wyżej ksiąg potrzebne są jeszcze do prowadzenia kasy następujące druki:

a) deklaracje przystąpienia do spółdzielni,
b) zobowiązania (skrypty dłużne),
c) książeczki członkowskie i wkładowe,
d) zeszyt na protokóły,
e) rejestr członków,
f) sprawozdanie roczne.

Przy prowadzeniu rachunkowości niezbędna jest czystość i porządek. Dlatego książki tak są ułożone, że każde słowo i każda liczba ma w nich ściśle wyznaczone miejsce.

To, co raz wpisane zostało do książki, nie może być w żadnym wypadku wycierane, ani też w ten sposób zamazywane, ażeby się stało nieczytelnem. Liczbę lub słowo, wpisane mylnie, należy przekreślić w taki sposób, żeby można było przekreślone odczytać, a nad tem lub obok wpisać właściwą liczbę lub słowo. Każda taka poprawka powinna być podpisana (skróconym podpisem) przez osobę, dokonywującą poprawki.

W prowadzeniu ksiąg rachunkowych nie może być nigdy żadnych zaległości, gdyż wtedy tylko księgi dają Zarządowi kasy należytą korzyść i umożliwiają zorjentowanie się w stanie majątkowym kasy, jeżeli w każdej chwili wszystkie czynności są do ksiąg zapisane. Ustawa o spółdzielniach z dn. 29.X.1920 r. (D. U. Nr. 111) nakłada na Zarządy Kas obowiązek prowadzenia ksiąg i rachunków zgodnie z kodeksem handlowym, pod rygorem osobistej odpowiedzialności (art. 52 ustawy).

W razie sporu między Zarządem Kasy, a jej członkami, księgi rachunkowe mogą być dla sądu dowodem ze strony Kasy, o ile są prowadzone prawidłowo i zostały zaświadczone przez władze sądowe, stąd więc wypływa potrzeba zaświadczenia ksiąg Kasy. W miastach, posiadających Sądy handlowe, zaświadczenia ksiąg rachunkowych dokonywują te sądy. W mniejszych miastach czynności te należą do burmistrzów lub sędziów grodzkich.

Przechodzimy następnie do omówienia sposobu prowadzenia poszczególnych ksiąg z pośród czterech wymienionych na wstępie.

Asygnarjusz.

Od asygnarjusza rozpoczyna się księgowanie wszelkich czynności pieniężnych kasy. Jest on podstawą do księgowania następnie tych czynności w pozostałych 3-ch księgach. Układ asygnarjusza jest bardzo łatwy (patrz wzór Nr. 2) i przystosowany do szybkiego zapisywania najczęściej załatwianych czynności. Każda asygnata składa się z dwóch części, które wypełnia się ołówkiem atramentowym przez kalkę.

Liczba kolejna czynności w asygnarjuszu rozpoczyna się od 1 na początku każdego roku i prowadzi się ją bez przerwy aż do końca roku. Pod tąż samą liczbą zapisuje się daną czynność w dzienniku — głównej i w pozostałych księgach.

U góry asygnaty wpisuje się datę czynności, imię i nazwisko interesanta i Nr. jego konta w/g księgi udziałów i pożyczek. Następnie w odpowiednich rubrykach i wierszach wpisuje się kwoty, które interesant (członek) ma otrzymać lub wpłacić.

Jeżeli interesant otrzymuje lub wpłaca kwotę na cel niewymieniony w tytułach wierszy, to cel ten wpisuje się w wolnym

(niezatytułowanym) wierszu. Poczem rubryki podsumowuje się.

Gdy w ten sposób obie części asygnaty zostały wypisane, prezes kasy sprawdza i podpisuje je i, po odłączeniu pierwszej części, oddaje ją skarbnikowi do wypłacenia lub przyjęcia gotówki. Odbiór lub wpłacenie gotówki interesant potwierdza swym podpisem na pierwszej części asygnaty u dołu. Do asygnarjusza należy zapisywać wszystkie czynności, t. j. nietylko takie, które załatwiane są codziennie z interesantami i połączone są przyjmowaniem lub wypłaceniem pieniędzy, lecz i takie, które rzadko się zdarzają i przy załatwieniu których pieniędzy się nie liczy i skarbnika one nie dotyczą, czyli, że czynności t. zw. bezgotówkowe (memorjałowe). W takich wypadkach należy wypełniać tylko jedną część asygnaty, która pozostaje w zeszycie, jako dowód kasowy do dziennika — głównej.

Księga dziennik — główna.

Do należytego orjentowania się w interesach Kasy potrzeba wiedzieć *w każdej chwili* jaki jest obrót i pozostałość, czyli stan, każdego ważniejszego funduszu, ile jest naprzykł. udziałów, wkładów, pożyczek, wydatków i t. d.

Te wszystkie wiadomości da nam księga dziennik—główna, prowadzona według systemu rachunkowości podwójnej (amerykańskiej) (patrz wzór Nr. 3). Jest ona tak ułożona, że dla każdego rodzaju funduszu wypadają dwie rubryki obok siebie, na przychód i rozchód. Nad każdą parą rubryk jest tytuł funduszu, albo czyste miejsce do napisania tytułu (patrz rubrykę 13 wzoru Nr. 3). Każda taka para rubryk nazywa się rachunkiem, a więc jest tam r-k kasy, czyli gotówki (słowo „kasa" oznacza „skarbiec"), r-k pożyczek, udziałów i t. d.

Kolejność rachunków w dzienniku — głównej należy układać tak, aby rachunki, używane częściej, były bliżej początku książki.

Ponieważ do tej książki zapisuje się codzienny całkowity ruch funduszów, więc nazywa się ona „dziennikiem"; mieszcząc jednocześnie w sobie całkowity obrót wszystkich funduszów kasy, daje nam obraz stanu rachunkowego całej kasy i dlatego nazywa się również „główna", stąd pełna nazwa „dziennik — główna".

Dziennik — główną prowadzi się na podstawie asygnat, (wz. Nr. 2) a więc nie może być w Kasie takiej czynności pieniężnej, którąby nie była ujawniona w dzien.—głównej.

Do rubryk 1, 2, 3 i 4 tej księgi zapisuje się data czynności, liczba porządkowa, imię i nazwisko interesanta, załatwiającego czynność, oraz numer konta (księgi udziałów i pożyczek).

Następna rubryka (5-ta) nosi tytuł „suma". Tutaj wpisuje się całkowitą sumę każdej czynności. Naprzykł.: członek wpłaca

25 zł. na udział i 2 zł. odsetek. Suma zatem tej czynności wynosi 27 zł. Każdy grosz, czy to przyjęty, czy też wydany, musi być zapisany do tej rubryki. Podsumowanie więc rubryki, „suma“, daje nam sumę obrotu ogólnego całej kasy.

Dalej następują rubryki, przeznaczone dla poszczególnych funduszów, czyli rachunków, w/g nazw zamieszczonych w tytułach rubryk (kasa, pożyczki, odsetki i t. d.)

Dla każdego rachunku są dwie mniejsze rubryki, zatytułowane „winien“ i „ma“. Wyjaśnijmy sobie, co to znaczy. Otóż, gdy jeden człowiek pieniądze daje, to drugi bierze i odwrotnie. Jeśli od kogoś pieniądze „wziąłem“, to jestem mu „winien“, a jeśli komuś „dałem“, to je „mam“ u niego (naprz. w kasie). Więc słowo „winien“ znaczy to samo, co „wziął“, bo gdy ktoś wziął, to jest winien. Słowo zaś „ma“ to samo znaczy, co „dał“, gdyż, jeżeli ktoś dał, to u kogoś ma, zawsze więc należy „ma“ rozumieć w ten sposób, że jakaś osoba ma pewną kwotę do odebrania, jako swą własność.

W interesach pieniężnych najmniej omyłek bywa wtedy, gdy pieniądze są liczone *podwójnie*, t. j. przez tego, który daje i przez tego, który bierze, gdyż jest wtedy kontrola. Na takiej właśnie zasadzie oparty jest układ księgi dziennika — głównej.

Rozpatrzmy bliżej sposób księgowania podwójnego. Jeżeli członek przyniósł do spółdzielni udział, to kasa spółdzielni pieniądze winna, a członek ma (w kasie).

Jeśli zaś spółdzielnia dała członkowi pożyczkę, to kasa pieniądze dała, a członek wziął, czyli członek jest winien, a spółdzielnia ma u członka.

Wpłacone naprzykład przez członka 25 zł. na udział i 2 zł. odsetek zapiszemy w dzienniku—głównej tak:

a) w rubryce „Suma“ „27 zł.,

b) w rubryce „Kasa—winien“ również 27 zł., gdyż taką kwotę spółdzielnia wzięła,

c) w rubryce „Udziały — ma“ „25 zł.“ i

d) w rubryce „odsetki % — ma“ 2 zł., gdyż udziały i odsetki dały kasie te kwoty (patrz we wzorze Nr. 3, przykład, zapisany pod liczbą czynności 563).

Widzimy więc, że suma 27 zł. została zaksięgowana raz po stronie „winien“ w jednej kwocie, a drugi raz po słowie „ma“ w dwóch kwotach i w oddzielnych rubrykach.

Każdą więc sumę, zapisaną w rubryce „Suma“, księgujemy w następnych rubrykach raz po stronie „winien“, a drugi po stronie „ma“, czyli, że jeden rachunek „wziął“, a drugi „dał“.

Jeżeli „bierze“ lub „daje“ kilka rachunków, to suma poszczególnych kwot, zapisanych tak po stronie „winien“ jak również i „ma“, powinna wypaść taka, jak w rubryce „Suma“. Na tem właśnie polega kontrola zaksięgowania każdej czynności.

Jeśli sumy, bądź po stronie „winien“, bądź po stronie „ma“, nie zgadzają się z rubryką „Suma“, to znaczy, że zaszła jakaś omyłka, albo w samych cyfrach, albo w umieszczeniu cyfr w rubrykach.

Gdy już zapisana została cała stronica, a raczej całe foljo, należy wszystkie rubryki podsumować. Podsumowanie jednej stronicy, po dokładnem uzgodnieniu, przenosimy na stronicę następną i w ten sposób zesumowuje się obrót aż do końca miesiąca. W końcu miesiąca podsumowanie przerywa się. Czynności, załatwiane w miesiącu następnym, podsumowuje się oddzielnie; nie łączy się ich narazie z obrotem miesiąca poprzedniego. Dopiero w końcu miesiąca do obrotu, dokonanego w danym miesiącu, dodaje się obrót z poprzedniego miesiąca i łączy się następnie te obroty razem i t. d.

W ten sposób, w ciągu miesiąca, rachmistrz ma do czynienia z sumami niewielkiemi, a w końcu każdego miesiąca ma podsumowany obrót danego miesiąca, oraz obrót ogólny od początku roku, t. j. z poprzednich miesięcy. Po złączeniu obrotu ze wszystkich miesięcy, mamy cyfry do zestawienia rocznego bilansu (surowego).

c. d. n.

Strona lewa. Miesiąc grudzień

1	2	3	4	5	6		7	
Dzień	Liczba czynności	T R E Ś Ć (imię i nazwisko inkasenta)	Nr. konta	Suma	Kasa		Pożyczki	
					Winien (przychód)	Ma (rozchód)	W-n (wydane)	Ma (spłacone)
		Z przeniesienia (obrót od 1 do 15.XII) . .		— —	— —	— —	— —	— —
16	562	Jan Topolnicki (przyjęcie wkładu)	5	120 —	120 —	— —	— —	— —
„	563	Zdzisław Omski (udział i $^0/_0$)	63	27 —	27 —	— —	— —	— —
17	564	Stolarzowi za krzesło . . .	—	10 —	— —	10 —	— —	— —
31	565	Stanisław Koziorowski (pożyczka, udział i $^0/_0$ . . .	72	150 —	— —	143 —	150 —	— —
		Obrót w grudniu .	—	307 —	147 —	153 —	150 —	— —
		Obrót od początku roku do 30.XI.	—	— —	— —	— —	— —	— —
		Razem obrót do 31.XII	—	— —	— —	— —	— —	— —

Wzór Nr. 2.

Nr. .... Dnia .... 192..... r.

P. ....

Nr. konta ....

Nr. r-ku Dz. Gł.	Nazwa rachunku	Wpłaca do kasy zł.	gr.	Otrzymuje z kasy zł.	gr.
2.	R-k pożyczek	40	00		
3.	R-k odsetek (%)	1	55		
4.	R-k wkładów	2	00		
5.	R-k udziałów				
6.	R-k kosztów administracyjn. . .				
......	....				
	Suma . .	43	55		

Prezez Zarządu *Skarbnik*

Powyższą sumę otrzymałem / wpłaciłem

Zaksięgowano w Dz. - gł. pozycja Nr. ....

Wzór Nr. 3.

.... 192..... r.

Strona prawa.

8 Odsetki (%) za rok bież. W-n (wypłacone)	8 Odsetki (%) za rok bież. Ma (przyjęte)	9 Wkłady W-n	9 Wkłady Ma	10 Udziały W-n (wypłac.)	10 Udziały Ma (przyjęto)	11 Koszty administrac. W-n (wydatk)	11 Koszty administrac. Ma (zwrócono)	12 Odsetki (%) na rok nast. W-n	12 Odsetki (%) na rok nast. Ma	13 W-n	13 Ma
— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —
— —	— —	— —	120 —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —
— —	2 —	— —	— —	— —	25 —	— —	— —	— —	— —	— —	— —
— —	— —	— —	— —	— —	— —	10 —	— —	— —	— —	— —	— —
— —	1 33	— —	— —	— —	5 —	— —	— —	— —	— 67	— —	— —
— —	3 33	— —	120 —	— —	30 —	10 —	— —	— —	— 67	— —	— —
— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —
— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —

Uwagi do rejestracji Kas.

I. Ze względu na pewne niedokładności we wzorze statutu Kas Poż.-Oszcz., ogłoszonym w Nr. 4 ex 1929 r., str. 16 „Wiadom. Kontr. Skarb.“, należy wprowadzić do tekstu jego następujące zmiany, bez których rejestracja statutu w Sądzie Okr. nastąpić nie może:

1) opuścić w § 1 słowa „...w skróceniu Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa St. U. K. S. na Sp. z o. o. w......“, ponieważ w myśl ustawy o spółdzielniach — skróty firmy są niedopuszczalne;

2) w tymże § 1 słowa „...z ograniczoną odpowiedzialnością“.. opuścić i zastąpić je słowami „z odpowiedzialnością udziałami“, a to zgodnie z postanowieniem art. 11 ustawy o spółdz., w/g którego członkowie spółdzielni odpowiadają tylko deklarowanymi udziałami;

3) punkt b) § 13 zmienić w ten sposób, by otrzymał brzmienie: „do wysokości dwumiesięcznych poborów, jednak najwyżej do kwoty 1.200 zł., za poręczeniem dwóch, lub więcej członków kasy i za dostarczonym skryptem dłużnym, lub wekslem;

4) art. 28, jako zbędny, należy opuścić, a następny artykuł (29-ty) oznaczyć liczbą „28“ i t. d.

*

II. Przy rejestracji statutu kasy w sposób podany w Nr. 4 str. 15. „Wiad. Kontr. Skarb.“ należy:

a) zgłosić oprócz członków Zarządu — także dwóch zastępców, a podpisy ich mają być sądownie lub notarjalnie uwierzytelnione;

b) do podania o rejestrację dołączyć dwa odpisy statutu, zaopatrzone w podpisy uwierzytelnione dwóch członków;

c) załączniki, dołączone do podania o rejestarcję — zaopatrzyć w znaczki opłaty stemplowej po 40 gr.

III. Wzory regulaminów dla Zarządu Kasy i dla Rady Nadzorczej w najbliższym czasie zostały rozesłane do istniejących i projektowanych kas przez sekretarjat Zarządu Głównego S. U. K. S.

IV. Aby uzyskać zwolnienie od podatków państwowych i komunalnych, oraz ułatwić korzystanie z nadzoru państwowego, wykonywanego przez Radę Spółdzielczą przy Ministerstwie Skarbu, należy natychmiast po ukonstytuowaniu się i zatwierdzeniu Statutu przez Sąd Okręgowy zgłosić Kasę do jednego ze Związków rewizyjnych.

W następnym numerze n. czasopisma osobnym komunikatem zostanie ogłoszone do którego Związku rewizyjnego należy przystępować.

Ze związku pracowników publicznych w Austrji.

W Nr. 5 „Pracownika Państwowego“ kol. H. Raabe podaje wyczerpujące sprawozdanie z udziału swego, w roli delegata C. K. P. w IV Zjeździe *Związku pracowników publicznych Austrji* i w uroczystościach X-lecia istnienia Organizacji.

Ze sprawozdania tego wyjmujemy niektóre szczegóły.

„Związek Pracowników publicznych w Austrji“ (Bund der öffentlichen Angestellten Oesterreichs) jest organizacją obejmującą pracowników administracji, zarówno wyższych, jak niższych, pracowników sądowych, więziennych, szpitalnych i pokrewnych zarówno państwowych, jak samorządowych. Posiada 13.232 członków, co jak na niewielki kraj, jakim jest obecnie Austrja, stanowi ilość znaczną.

W Zjeździe, poza delegatem *Polski*, brali udział w charakterze gości przedstawiciele centralnych organizacyj pracowników państwowych i samorządowych *Francji, Niemiec, Holandji i Czechosłowacji;* koledzy jugosłowianie i grecy przysłali telegramy usprawiedliwiające.

Na porządku obrad znalazły się te same sprawy, które są zwykłą też treścią obrad naszych związków, więc *sprawy uposażeniowe, pragmatyczne i ubezpieczeń społecznych.*

Zasadniczy referat *w sprawach ogólnego położenia pracowników publicznych w państwie i w sprawach uposażeniowych* wygłosił sekretarz i kierownik biura organizacji kol. *G. Dorer.* Referent poruszył sprawę *minimum egzystencji i rozpiętości skali uposażeń.* Minimum egzystencji w Austrji wynosi dzisiaj 170 szyllingów (215 zł.) podczas gdy oficjalne dane wykazują, że utrzymanie małej rodziny na najniższej skali życiowej musi wynosić 197 sz. 34 gr. Zjazd uchwalił domagać się uznania *jako minimum egzystencji 200 szyll. (250 zł.).* W zakresie skali uposażeń podkreślono konieczność nierozszerzania jej dotychczasowej rozpiętości, a nawet zwężania z podniesieniem równomiernym wszystkich płac w stosunku do zwiększonego uposażenia najniższego.

W związku z referatem uposażeniowym uchwalono ponadto domagać się: przyznania przez Rząd *pełnej 13-ej pensji,* podczas gdy Rząd skłania się ku jednorazowemu dodatkowi wyrównawczemu w mniejszej wysokości; *zwiększenia dodatku mieszkaniowego* w związku ze wzrostem czynszu mieszkaniowego; *zasadniczej regulacji płac i podniesienia ich* wobec obniżenia wartości płac od r. 1924; *uznania 35 lat jako maximum* do emerytury; poczynienia *przesunięć w zaszeregowaniach* wielu grup; *zanie-*

chania dowolnych remuneracyj za pracę poza godzinami, jako źródła „korupcji i rozbicia pracowników" i wprowadzenia uregulowanych wynagrodzeń za tego rodzaju pracę; *nieprzyjmowania bezpłatnych wolontarjuszy* na służbę publiczną; w stosunku do niższych funkcjonarjuszy — *niepociągania do pracy,* w razie udzielenia pracownikowi urlopu, *członków jego rodziny* (chodzi tu o woźnych i dozorców budynków i t. p.).

Zjazd poruszył dalej ważną i w naszych stosunkach *sprawę racjonalizacji pracy w urzędach.* Podajemy tu za sprawozdaniem treść uchwalonej w tej kwestji rezolucji.

Wobec znaczenia, jakie posiada racjonalizacja metod pracy w urzędach publicznych i wobec prób, jakie w tym kierunku dokonują już niektóre urzędy, albo mają zamiar dokonać w najbliższym czasie, Zjazd zwraca się do władz związkowych o skierowanie na to zagadnienie szczególnej uwagi.

Zjazd z naciskiem podkreśla, że jednemi z najpierwszych i najważniejszych środków racjonalizacji winno być dostarczenie pracownikom współczesnych środków pomocniczych pracy, oraz higjenicznych warunków w biurach i urzędach.

Koniecznym warunkiem wszelkiej racjonalizacji pracy biurowej musi być też należyte, jasne opracowanie, zmodernizowanie i uzgodnienie w szczegółach przepisów służbowych.

Warunkiem zasadniczym powodzenia wszelkiej racjonalizacji jest ekonomiczne rozporządzenie pracą. Dlatego też Zjazd domaga się, aby również w służbie publicznej o stanowisku pracownika nietylko decydował ogólny stopień jego wykształcenia, ale również osobiste zdolności i przydatność w danym zakresie pracy.

Wreszcie trzeba zwrócić uwagę na to, aby pod hasłem „racjonalizacji" nie kryło się jedynie dążenie do zwiększenia pracy i do większego obciążenia pracownika.

Zjazd domaga się, aby władze, przed wprowadzeniem jakichkolwiek reform, których powodzenie musi zależeć od pełnego współdziałania ogółu pracującego, uzgodniły swe zamierzenia z przedstawicielstwem pracowników.

W sprawie *stabilizacji* pracowników Zjazd stanął na gruncie zbyteczności i szkodliwości wszelkich rozróżniań w kategorjach pracowników w stosunku do ich stałości w służbie. *Zjazd uchwalił rezolucję, protestującą przeciwko obsadzaniu stanowisk etatowych przez pracowników kontraktowych i domagającą się stabilizacji każdego pracownika w jak najkrótszym czasie.*

Sprawa *pomocy lekarskiej* dla pracowników państwowych była treścią następnego referatu na Zjeździe. Sprawa ta inaczej jest postawiona niż u nas, gdyż pracownicy państwowi posiadają samorządowe Kasy Chorych, odpowiada więc to tym postulatom, jakie wysuwa u nas S. U. P. i C. K. P. Wnioski uchwalone dotyczyły dalszego rozwoju tych Kas, których istnienie

i sprawność odpowiadają naogół pracownikom, oraz zasadom bliskich wyborów do władz tej instytucji.

Ze spraw organizacyjnych warto tu przytoczyć kilka interesujących szczegółów.

Związek wydaje dwutygodnik, rozmiarów pisma codziennego, „Der Bund“, oraz czasopismo specjalne „Oesterreichische Blätter für Krankenpflege“, ponadto w sprawach aktualnych— ulotki i komunikaty. Posiada Kasę pomocy pośmiertnej, w której wypłaca rodzinie jednorazowo 150 szyl.; w r. 1928 wypłacił 127 zapomóg. Prowadzi bibljotekę i kursy dokształcające. W Wiedniu ma „Biuro kartek do teatrów“; w r. 1927/28 biuro to wydało 6.655 „kartek“, za sumę 18.981 szyllingów. Dochody Związku w r. 1928 wyniosły 310.902 szyll., w tem wkładki stanowiły 292.623 szyllingi. Śród wydatków pozycje najważniejsze stanowiły: wydatki personalne 129.041 szyll.; prasa 35.657 szyll., podróże, agitacja 20.611 szyll. W organizacji wewnętrznej Związek posiada Koła Krajowe, oraz ogólno-państwowe sekcje pracowników różnych grup.

W zakończeniu „Sprawozdania“ kol. *Raabe* podkreśla słusznie znaczenie, jakie dla ogólnego ruchu zawodowego pracowników publicznych ma znajomość stanu organizacyjnego i prac związków w różnych krajach. Okazuje się dowodnie, że warunki bytu, nawet pracowników państwowych, nie stanowią zagadnień wewnętrznych tych, czy innych państw, a że stanowią one zagadnienie ogólno-społeczne, normowane w zasadzie wedle tych samych tendencyj i zasad w różnych państwach. Znajomość też wzajemna tych spraw i utrzymywanie kontaktu przez związki jest dziś konieczna.

Trzeba też mieć nadzieję, że zapoczątkowane obecnie przez C. K. P. zbliżenie do międzynarodowego ruchu pracowników publicznych dostarczy nam i niejednej cennej informacji i nauki, którą będziemy umieli zużyć należycie na naszym terenie.

Z życia Kół i Okręgów S. U. K. S.

POWSTANIE NOWEGO KOŁA S. U. K. S. W PŁOCKU.

Dnia 22 września r. b. w Płocku odbyło się pod przewodnictwem kol. Jantosa, organizacyjne zebranie członków S. U. K. S. okręgu U. S. A. M. w Płocku. Na zjazd przybyli koledzy z pow. Płockiego, Płońskiego i Sierpeckiego.

Jednomyślnie uchwalono zorganizować Koło S. U. K. S. na okręg Płocki.

Do Zarządu Koła zostali wybrani kol. kol.: L. Brzycki — jako prezes, W. Jantos — sekretarz, W. Wrotny — skarbnik i A. Bonarowski — zastępca.

Dnia 6 października r. b. odbyło się w Płocku nadzwyczajne walne zebranie członków nowopowstałego Koła.

Zebranie zaszczycił swą obecnością Naczelnik USAM-u w Płocku, p. Stanisław Bliziński, wraz z Naczelnikiem kancelarji Urzędu, p. S. Czaplińskim, którzy zapisali się na członków S. U. K. S.

Na zebraniu przewodniczył p. S. Bliziński. Powzięto następujące uchwały:

1) Opodatkować się na rzecz Koła miejscowego miesięczną składką 50 gr.

2) Zatwierdzić preliminarz budżetowy na 1929/30 r. w sumie 256 zł. 11 gr.

3) Zorganizować przy Kole Kasę pożyczkowo-oszczędnościową. Do Zarządu Kasy obrano kol. kol.: Z. Antoniewicza, St. Czaplińskiego, W. Jantosa, M. Kowalskiego i I. Grabarczyka. Do Rady Nadzorczej kol. kol.: St. Bliźńskiego, L. Brzyckiego, C. Piórkowskiego i F. Gierada.

Powstanie nowego Koła i Kasy w dużej mierze zawdzięczamy pracy i energji kol. W. Jantosa. Życzymy nowej placówce społecznej pomyślnego rozwoju.

KOŁO W SANOKU.

Dnia 1 września r. b. w Sanoku odbyło się posiedzenie Zarządu powiatowego Koła S. U. K. S. Omawiane były sprawy udzielenia zapomóg członkom Koła, wykluczenia z S. U. K. S. członków, nie opłacających składek i przyznania remuneracji z funduszu DPMS.

KOMITET OKRĘGOWY ŚLĄSKI.

W dniu 29 czerwca r. b. odbyło się w Katowicach walne zebranie członków S. U. K. S. okręgu Śląskiego. Po wysłuchaniu sprawozdania delegatów na Zjazd S. U. K. S. w Warszawie, powzięto szereg uchwał, dotyczących spraw uposażenia, zaopatrzenia emerytalnego, nowelizacji ustawy o państwowej służbie cywilnej, oraz organizacji wewnętrznej Okręgu.

Pozatem postanowiono zorganizować zbiórkę na fundusz dyspozycyjny p. Ministra Spraw Wojskowych, Marszałka J. Piłsudskiego, w rezultacie której wpłynęło na ten cel 209 zł. 35 gr.

Ponadto zebrano 100 zł. na budowę pomnika A. Mickiewicza w Wilnie, oraz 8 zł. na Małopolską Straż Obywatelską we Lwowie.

Przegląd rozporządzeń i okólników.

W SPRAWIE STAŁEGO NADZORU SKARBOWEGO NAD PRZEDSIĘBIORSTWAMI I ZAKŁADAMI POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO. Min. Skarbu wyjaśniło, że rozporządzenie z dnia 3 kwietnia r. b. o zniesieniu rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 listopada 1927 r. dotyczy tylko uchylenia współdziałania władz i urzędów skarbowych oraz organów wykonawczych w nadzorze nad przedsiębiorstwami i zakładami P. M. T. (fabryki wyr. tyt. i państwowe magazyny wyr. tyt.), natomiast inne obowiązki władz i urzędów pozostają nadal w mocy. Obowiązkami temi są poza doglądem hurtowni i drobnych sprzedaży wyrobów tytoniowych: a) kontrolowanie koncesjonowanych plantacyj tytoniowych, o ile chodzi o naruszenie ustawy karno-skarbowej, ujawnianie zapasów tytoniu krajowego, ukrytych przez plantatorów oraz wykrywanie nielegalnych plantacyj tytoniowych; b) wykrywanie nieuprawnionego handlu wyrobami tytoniowemi pochodzenia monopolowego oraz zwalczanie obrotu wyrobami tytoniowemi pochodzenia niemonopolowego; c) zwalczanie nieuprawnionego przywozu liści i wyrobów tytoniowych z zagranicy; d) zwalczanie potajemnej fabrykacji wyrobów tytoniowych; e) wykonywanie nadzoru nad rejestracją maszyn i narzędzi, służących do fabrykacji wyrobów tytoniowych. (Okólnik Min. Skarbu z dnia 8 maja 1929 r. L. D. V. 1568/1/29).

KONTROLA WYROBÓW WÓDCZANYCH, OZNACZENIE DATY ROZLEWU NA ODWROTNEJ STRONIE ETYKIETY. Min. Skarbu wyjaśniło, że kontrola wyrobów wódczanych co do oznaczania dat rozlewu na odwrotnej stronie etykiet ma się odbywać tylko w fabrykach, a nie w obrocie handlowym. Sprawy karne, wszczęte wskutek stwierdzenia braku daty rozlewu na wyrobach, znajdujących się w obrocie handlowym, poleca się umorzyć. (Okólnik Min. Skarbu z dnia 31 maja 1929 r. L. D. VI. 2103/2/29).

JÓZEF JANKOWSKI
Inspektor Kontroli Skarb.

CHEMJA.

(Ciąg dalszy).

Krzem. Si. Ciężar atomu = 28, wartościowość = 4.

Krzem występuje tylko w połączeniach, jako kwarc $Si\ 0_2$ krzemień i piasek, oraz w związku z tlenkami, względnie węglanami różnych metali, jako *krzemiany, t. j. sole kwasu krzemowego.* Z pomiędzy krystalicznych odmian krzemionki, t. j. tlenku krzemowego wysuwa się na pierwsze miejsce *kryształ górski,* ciało bezbarwne, przezroczyste. Krystaliczną krzemionką jest również ametyst, kamień szlachetny o barwie fioletowej.

Połączenia krzemowe wogóle znajdują się w przyrodzie

w wielkich ilościach, jako składnik skorupy ziemskiej, a jego związki stanowią szkielet przyrody martwej. Na najpospolitsze krzemiany w przyrodzie składają się metale: sód, potas, magnez, wapń, glin (aluminjum) i żelazo. W wodzie są one nierozpuszczalne, z wyjątkiem krzemianu, potasu i sodu. Możemy je otrzymać sztucznie przez stapianie piasku z sodą (bezwodną) lub z wodorotlenkiem sodowym lub potasowym, jako krzemian sodu lub potasu, który ma nazwę *szkła wodnego*, gdyż jako ciało stałe wygląda jak szkło, lecz różni się od niego tem, że rozpuszcza się w wodzie.

W gospodarstwie domowem ma ono zastosowanie do konserwacji jaj, które zalewa się roztworem szkła wodnego; używają go również przy wyrobie mydła, do glazurowania naczyń i t. p. Znajdujące się w przyrodzie krzemiany i rozmaite rodzaje krzemionki mają liczne zastosowanie w ceramice, fabrykacji szkła i porcelany.

Metale. Niektóre tylko metale występują w przyrodzie w stanie rodzimym, np. złoto, platyna, przeważna zaś ich liczba musi być dopiero otrzymywana różnymi sposobami z kruszców, jako tlenki metali, względnie ich węglany lub siarczki. Tak jedne, jak i drugie rzadko kiedy znajdują się w stanie czystym, natomiast przeważnie są one zanieczyszczone różnemi domieszkami mineralnemi, utrudniającemi zazwyczaj uzyskiwanie czystego metalu. Trudność jest i w tem, że w rudzie zawarte są często różne metale, a więc nietylko trzeba je uzyskać, ale i oddzielić wzajemnie od siebie. Są dwa główne sposoby otrzymywania metali z ich kruszców: wytapianie, oraz sposób elektrolityczny. Wytapianie polega na tem, że rudę rozdrobnia się, a następnie żarzy w dostępie powietrza. Fabryki, służące do tego celu, nazywamy hutami.

Samo wytapianie odbywa się w piecach hutniczych, których konstrukcja zależy od własności metalu, który ma być w nich wytapiany. Tak np. żelazo wytapia się w piecach, zwanych wysokiemi, nazywa się je również szychtowemi, bo wsypuje się do nich naprzemian warstwę węgla, to znowu warstwę rudy, zmięszanej z odpowiednim „topnikiem". Aby usuwać domieszki mineralne, zanieczyszczające rudę, dosypuje się do pieców pewnych ciał, które wraz z niemi, t. j. domieszkami, tworzą wśród topienia się metalu, t. zw. żużel, albo szlakę, który, jako gatunkowo lżejszy, wypływa na wierzch stopionego metalu, a tem samem chroni go od łatwego utleniania się tlenem z powietrza.

Działanie prądu elektrycznego umożliwia otrzymywanie metali z rud przez ogrzewanie tychże do ich temperatury topliwości.

Metale dzielimy na lekkie i ciężkie, szlachetne i nieszlachetne. Metale lekkie mają ciężar właściwy do 5 g., inne należą do ciężkich; szlachetne są następujące: srebro, złoto, platyna.

Z pomiędzy lekkich — sód i potas stanowią grupę metali, zwanych alkalicznemi.

Sód Na. Ciężar atomu = 23, wartościowość = 1.

Sód jest to ciało srebrno-białe na świeżych płaszczyznach przecięcia, lecz już po kilku sekundach takie błyszczące powierzchnie pokrywają się na powietrzu nalotem. W zwykłej temperaturze jest tak miękki, że można go ugniatać pomiędzy palcami.

Sód jest w przyrodzie niezmiernie rozpowszechniony. Zawierają go: sól kuchenna, jako też wody niektórych jezior w Egipcie, t. zw. jezior natronowych; znajduje się w saletrze chilijskiej, czyli azotanie sodu, tworzącym potężne pokłady w południowem Peru i Boliwji; w soli glauberskiej, czyli siarczanie sodu i wreszcie w krzemianie sodu, który, w postaci podwójnych połączeń z innymi krzemianami, znajduje się w bardzo wielu minerałach. Popiół wszystkich roślin zawiera związki sodu. — Sód otrzymuje się na wielką skalę przez żarzenie mieszaniny bezwodnej sody z węglem w naczyniach z kutego żelaza.

Wodorotlenek sodowy, czyli soda żrąca, tworzy białą, włóknisto utkaną, kruchą masę. Na powietrzu chciwie pochłania bezwodnik węgla i powoli rozsypuje się na proszek—węglan sodu. Wodorotlenek sodowy działa silnie gryząco i w przemyśle chemicznym ma najrozmaitsze zastosowanie, służy, między innemi, do wyrobu mydeł.

Siarczan sodowy, czyli sól glauberska, występuje dość często w naturze. W wielu miejscowościach na Węgrzech, w Szwecji, Syberji i t. d. wykwita z gruntu. Prócz tego znajduje się w małej ilości w wodzie morskiej i wielu solankach. Z powodu przeczyszczającego działania soli glauberskiej, źródła, tę sól zawierające, należą do znanych pospolicie źródeł mineralnych. Pomiędzy niemi pierwsze miejsce zajmują wody marjenbadzkie i „szprudel karlsbadzki“. Na dużą skalę otrzymuje się siarkan sodowy przy fabrykacji sody (węglanu sodu), przy wyrobie kwasu solnego i azotowego.

Węglan sodowy, czyli *soda,* jest nader ważnym w chemji i w życiu codziennem. Znajduje się w przyrodzie, albo otrzymuje się z popiołów roślin morskich, lub wreszcie wyrabia się sztucznie z innych związków, zawierających sód, np. z soli kuchennej.

W przyrodzie soda znajduje się rozpuszczona w jeziorach sodowych (natronowych) w Egipcie, środkowej Afryce, w okolicach Kaspijskiego i Czarnego morza, w Kalifornji, Meksyku i wielu państwach południowej Ameryki.

Sztuczny wyrób sody niezmiernie się rozwinął i stanowi obecnie podstawę całego prawie przemysłu chemicznego.

Kwaśny węglan sodowy ma zastosowanie w medycynie, np. proszki musujące = kwas winowy + kwaśny węglan sodowy.

Azotan sodowy, zwany saletrą chilijską, znajduje się obficie w wydzielinach ptaków Guana w Chili (jako sztuczny nawóz), oraz w pokładach glinowych w Peru i Boliwji.

Potas K. Ciężar atomu = 39, wartościowość = 1.

Potas posiada prawie te same własności fizyczne, co sód. Topi się w 62,5° C., a w 720° C. zamienia się na zieloną parę i spala liljowym płomieniem. Wodę rozkłada potas energiczniej od sodu, przyczem wywiązuje się tyle ciepła, że potas i oswobodzony wodór zapalają się.

Jak wszystkie utleniające się ciała, tak i potas nie znajduje się nigdy w przyrodzie w wolnym stanie, lecz tylko w postaci związków, jako: krzemian potasu i glinu, dalej jako siarczan potasu i chlorek potasu w wielkich ilościach w Strasfurcie (w Prusach) i w Kałuszu (w Małopolsce). Te ostatnie sole potasowe, również jak chlorek magnezu, oraz podwójne sole, zawierające potas, sód i magnez, znajdują się w wymienionych pokładach ponad pokładami soli kuchennej. Rośliny lądowe zawierają w swem ciele związki potasu, gdyż te związki są istotnym warunkiem normalnego rozwoju rośliny. Grunt (ziemia), pozbawiony soli potasowych, np. wskutek wielu często po sobie następujących zbiorów, staje się niepłodnym. Brak soli potasowych w ziemi ornej zastępuje się nawozem, doprowadzając jednocześnie i inne związki, niezbędne dla rozwoju roślin, jak fosforan, siarczan, ciała aoztowe. Obfitego dowozu soli potasowych potrzeba przy uprawie buraków, ziemniaków, kukurydzy, wina i chmielu. Sztuczny nawóz przeto, potrzebny w hodowli tych roślin, zawiera, obok kwaśnego fosforanu wapnia (superfosfatu), także sole potasowe, zazwyczaj, jako azotan potasu. Potas i sód przechowuje się w nafcie, jako płynie, niezawierającym tlenu.

Węglan potasu, zwany potażem, bywa otrzymywany z chlorku potasu, podobnie jak soda, a także z melasy, t. j. z syropu pozostającego przy fabrykacji cukru buraczanego. Melasa zawiera obok cukru sole potasowe i, dzięki ich obecności, otrzymuje się z niej potaż przez prażenie. Potaż ma wielorakie zastosowanie, między innemi, przy wyrobie szkła, mydła miękkiego, czyli potasowego, w gospodarstwie domowem, do pieczywa i t. d. Dawniej otrzymywano potaż i sodę przez ługowanie popiołu, otrzymanego przez spalenie drzewa i roślin; rośliny morskie dają związki sodowe, a rośliny lądowe sole potasowe.

Azotan potasu, czyli saletra potasowa, albo strzelnicza, powstaje w przyrodzie analogicznie, jak sodowa saletra, tam, gdzie gniją bogate w azot ciała organiczne, w obecności zasad. W ten też sposób otrzymywano ją dawniej, obecnie zaś działaniem chlorku potasu na azotan sodu.

W gospodarstwie domowem ma zastosowanie do konserwacji mięsa (bajcowanie szynek). Główna jej użyteczność przy

fabrykacji prochu strzelniczego zwyczajnego, który jest mieszaniną saletry (75%), węgla drzewnego (lipowy, lub orzechowy 15%) i siarki (10%).

Chloran potasu, sól biała, służy do otrzymywania tlenu, ma również zastosowanie w medycynie, podobnie, jak kwas borowy do płukanek, wreszcie w pirotechnice, t. j. fabrykacji ogni sztucznych, gdyż jest związkiem łatwo wybuchającym.

Wodorotlenek potasu otrzymuje się analogicznie, jak ług sodowy (wodorotlenek sodu). W handlu znajduje się w formie laseczek lub kruchów; jest ciałem białem, hygroskopijnem; z powietrza przyciąga chciwie dwutlenek węgla. Jest bardzo silną zasadą, działającą żrąco na tkanki organiczne, stąd nazwa — potaż żrący. Używany jest do fabrykacji mydła (zmydla tłuszcze), oraz w pracowniach chemicznych. Roztwory ługu sodowego i potasowego działają silnie alkalicznie, z tego powodu nazywamy je metalami alkalicznemi.

Wapń Ca. Cężar atomu = 40, wartościowość = 2.

W wolnym stanie pierwiastek ten nie występuje, zaś w postaci związków, zwłaszcza węglanu wapnia, wchodzi w skład całych łańcuchów górskich, a jako siarkan wapnia występuje w potężnych pokładach. Węglan wapnia, w najczystszej swej formie, znany pod nazwą podwójnego islandzkiego szpatu, a w drobno-ziarnistych masach występujący jako marmur, napotyka się najczęściej sam, jako wapniak, albo w połączeniu z węglanem magnezu, jako dolomit. Siarkan wapnia występuje w połączeniu z wodą krystalizacyjną, jako gips i alabaster. Prócz tego liczne minerały krzemionkowe zawierają w sobie wapń jako istotną część składową. Wreszcie znajdujemy także związki wapnia w popiele wszystkich roślin.

Związki wapnia. — Tlenek wapniowy CaO, czyli wapno palone, jest białą, bezpostaciową masą. W połączeniu z wodą, CaO daje *wodorotlenek wapniowy* Ca $(OH)_2$, *wapno gaszone,* z wywiązywaniem znacznej ilości ciepła. Wodorotlenek rozpuszcza się w wodzie skąpo.

Tlenek wapniowy otrzymuje się przez silne wyżarzenie „palenie" wapniaków, które rozkładają się przytem na dwutlenek węgla i tlenek wapnia.

Wapno hydrauliczne, cement, otrzymuje się z kamieni wapiennych, zawierających znaczną ilość gliny, lub przez wypalenie kamieni wapiennych, zmieszanych z gliną i proszkiem kwarcowym. Cement, zarobiony z wodą, twardnieje prędko na stałą masę, w wodzie nierozpuszczalną. Dlatego używa się cementu do budowli podwodnych, do wyrabiania sztucznych kamieni budowlanych, nieprzemakalnych zbiorników i t. d.

Chlorek wapniowy $CaCl_2$, występuje jako uboczny produkt przy fabrykacji sody amoniakalnej i przy wyrobie dwutlenku węgla z węglanu wapnia i kwasu solnego. W temperaturze

czerwonego żaru chlorek wapniowy topi się, tracąc całkowicie zawartą wodę i w tym stanie bezwodnym znajduje się w handlu, jako stopiony przetwór, służący przeważnie do odwodniania ciekłych organicznych związków, jak eteru, chloroformu, benzolu.

Wapno chlorowe, w handlu chlorkalkiem zwane, zawiera, jako główny składnik, *podchloryn wapniowy* $Ca/ClO/_2$. Wydziela łatwo chlor, dlatego używa się go do bielenia tkanin, masy papierowej i dezynfekcji.

Siarkan wapniowy $Ca\ SO_4$, czyli gips, jest w przyrodzie bardzo rozpowszechniony, zazwyczaj w pobliżu pokładów soli kuchennej. Mineralogowie odróżniają rozmaite gatunki gipsu, jak np. szpat gipsowy, włóknisty gips, różniące się strukturą, czyli utkaniem cząsteczkowem. Bezwodny siarkan wapniowy tworzy anhydryt, a skrystalizowany z dwoma drobinami wody gips, który w wodzie skąpo się rozpuszcza, a przy ogrzaniu do 100^0 C. traci wodę krystalizacyjną. Gips palony daje po zarobieniu z wodą masę, która bardzo prędko twardnieje, dlatego używa się gipsu na odlewy, figury i t. d.

Węglan wapniowy $Ca\ CO_3$ występuje w przyrodzie w bardzo rozmaitych postaciach. Najczystszym naturalnym węglanem wapniowym jest *podwójny szpat islandzki*, krystalizujący w przeźroczyste romboidy. Nazwę swą nosi ten minerał z powodu znajdowania się w Islandji, oraz dzięki właściwości kryształów podwójnego załamywania światła. Głównie używa się go do wyrobu niektórych przyrządów optycznych, zwłaszcza t. zw. polarymetrów, czyli instrumentów, pozwalających oznaczać zawartość cukru w roztworach. Węglan wapniowy jest w czystej wodzie prawie nierozpuszczalny, rozpuszcza się nieco w wodzie. zawierającej CO_2, przyczem tworzy się kwaśny węglan wapniowy. Gdy woda utraci CO_2, wydziela się nierozpuszczalny $Ca\ CO_3$.

Roztwór węglanu wapniowego przenosi się z prądem wody z miejsca na miejsce, ale po drodze utraca bezwodnik węglowy, a temsamem wydziela się osad, zwany wapniem naciekowym. Trafia się na ziemi, że taki roztwór sączy się szczeliną w jakiejś grocie, a skutkiem stałego wydzielania się kamienia wapiennego, osadza się tenże u stropu groty i z biegiem czasu tworzy zwisające sople kamienne, zwane *stalaktytami*. Z górnych sopli bowiem ścieka ten sam roztwór, tworząc znowu powoli naprzeciw tamtych, jakby wyrastający z ziemi sopel kamienny, zwany *stalagmitem*. Z czasem zbliżają się ku sobie stalaktyty i stalagmity, łączą się wierzchołkami, tworząc jakby naturalne, a fantastyczne kształtem filary, czy podpory sklepienia groty. Sławne są groty stalaktytowe, znajdujące się u nas w Ojcowie (3 mile od Krakowa), w Tatrach, w jaskini Magóry, wreszcie Bielskie groty po czeskiej stronie Tatr.

Krzem wapniowy Ca Si O_3 jest składnikiem wielkiej części naturalnych krzemianów i szkła. Sztuczne mieszaniny krzemianów wapniowych z innemi krzemianami, nieposiadające budowy krystalicznej, rozległe mają zastosowanie w życiu codziennem i w przemyśle. Są to rozmaitego rodzaju szkła.

Pod nazwą szkła rozumiemy bezkształtne ciało, otrzymywane przez stopienie wapna, piasku i węglanu—siarkanu, albo także chlorku alkalicznego metalu. Taka mieszanina w bardzo wysokiej temperaturze jest płynna, w umiarkowanym żarze gęsta i daje się formować, w zwykłej zaś temperaturze twarda i krucha. Zależnie od własności chemicznego składu odróżniamy rozmaite gatunki szkła:

Szkło sodowe, łatwo topliwe, używane na zwyczajne wyroby, składa się z krzemianu sodowego i wapniowego.

Szkło potasowe czeskie (crown), używane do przyrządów optycznych, składa się z krzemianu potasowego i wapniowego.

Szkło kryształowe (flint), załamujące silnie światło, używane do przyrządów optycznych i wyrobów zbytkownych, składa się z krzemianu potasowego i ołowiowego.

Szkła kolorowe zabarwione są rozmaitymi tlenkami metalicznemi.

C. d. n.

JAN RUDY
Inspektor Kontroli Skarbowej.

Kontrola przedsiębiorstw.

(Ciąg dalszy).

DOZÓR GORZELNI.

W poprzednim numerze zaznaczyłem, że koroną czynności weryfikacyjnych jest sporządzenie aktów, czyli protokółów weryfikacyjnych.

W istniejących już gorzelniach spisujemy protokóły wzoru Nr. 3, 9, 12, 8, wykaz plomb wzoru Nr. 7 i protokół rozpoczęcia funkcjonowania kontrolno-mierniczego przyrządu, według wzoru, podanego poprzednio. W gorzelniach nowych, lub po zmianie naczyń, spisujemy ponadto protokóły wzoru Nr. 10 i 11, a w razie potrzeby także Nr. 1 i 2.

Protokóły te, sporządzone w 2-ch egzemplarzach, stosownie do postanowień § 188 łącznie z wymienionemi w § 171 dokumentami i spisem aktów, należy zbroszurować, oparafować, ze-

szyć i poznaczyć liczbami porządkowemi, a końce nici zapieczętować i wszystko zaopatrzyć podpisem przewodniczącego komisji.

Oprócz wymienionych protokółów należy dołączyć do zeszytów weryfikacyjnych:

1) Podanie o weryfikację gorzelni łącznie z zawiadomieniem, kto jest odpowiedzialnym kierownikiem gorzelni. Zawiadomienie to ma zawierać także zobowiązanie odpowiedzialnego kierownika, że obowiązki swe będzie wykonywał zgodnie z przepisami i wskazówkami władz skarbowych (§ 33, 171/1a).

W podaniu o weryfikację gorzelni istniejącej, winien przedsiębiorca wymienić wszystkie zmiany w urządzeniu przyrządów i naczyń, dołączyć opisy i plany zmienionych przedmiotów, ich części lub zaznaczyć, że w urządzeniu gorzelni nie zaszły zmiany w stosunku do ostatniej weryfikacji (§ 190).

2) Deklarację o niezmienionych warunkach gorzelni rolniczej (§ 82/2).

3) Pozwolenie dla technika gorzelniczego (§ 170).

W gorzelniach nowych, lub przebudowanych należy ponadto dołączyć:

4) Plan sytuacyjny przedsiębiorstwa.
5) Plan aparatu odpędowego w widoku i w przekroju.
6) Opis pomieszczeń.
7) Spis i opis naczyń i przyrządów.
8) Opis aparatu odpędowego.
9) Opis technicznego postępowania.
10) Zaświadczenia władzy przemysłowej.

Zgodnie z postanowieniem § 218, spis plomb może stanowić oddzielną księgę.

Z zestawienia dokumentów weryfikacyjnych wynika, że między niemi musimy rozróżnić dokumenty stałe, względnie okresowe i dokumenty roczne, czyli sezonowe (na jedną kampanję).

Protokóły wzoru Nr. 1 i 2, odnoszące się do przemiaru zbiorników magazynowych i mierników, zaliczymy do dokumentów okresowych, ponieważ zbiorniki mierzymy co 6, a mierniki co 2 lata (§ 48).

Protokóły wzoru Nr. 10 i 11 zaliczymy do dokumentów stałych, ponieważ pomiar kadzi fermentacyjnych i drożdżowych przeprowadza się tylko po ustawieniu, lub jeżeli uległy zmianom (§ 190/2).

Do dokumentów stałych zaliczymy również wszystkie dokumenty, wymienione powyżej, pod pozycją 4 — 10, natomiast wszystkie dokumenty, sporządzane przy corocznej weryfikacji, zaliczymy do dokumentów sezonowych.

W celu ochrony dokumentów stałych od zniszczenia z powodu zszywania z dokumentami sezonowemi, oraz w celu utrzymania ich w należytym porządku i ewidencji, uważam za wła-

ściwe zeszyć je oddzielnie i łącznie ze spisem, podpisanym przez inspektora K. S., umieścić w kartotece, do której należy dołączać zeszyt z dokumentami sezonowemi.

Oprócz teki z dokumentami weryfikacyjnemi, powinna w każdej gorzelni znajdować się kartoteka, względnie skoroszyt dowodów księgi produkcyjnej i kartoteka dowodów księgi magazynowej (§ 17).

Dowody księgi produkcyjnej stanowią kwity opłat patentowych (akcyzowych i komunalnych), patent, świadectwo przemysłowe, zaświadczone zgłoszenia o produkcji spirytusu, doniesienia i protokóły przerw lub przeszkód ruchu gorzelni, dalej protokóły terminowego otwarcia i oczyszczenia, jak również protokół rozłączenia przyrządu kontrolno-mierniczego, a w końcu protokół wzoru Nr. 13 zabezpieczenia aparatu odpędowego po zakończeniu kampanji.

Do dowodów księgi magazynowej należą: polecenia wywozu spirytusu, wtórniki świadectw przewozowych, protokóły przyjęcia surówki na miejscu odbioru, kwity na opłaty monopolowe za nadmierne ubytki, doniesienia i protokóły dochodzeń z powodu zniszczenia spirytusu w magazynie.

Sposób założenia księgi produkcyjnej, a raczej sposób opisu czynności weryfikacyjnych na zasadzie §§ 219 i 189, uwidoczniłem w poprzednim numerze. Zakładając księgę magazynową na początku kampanji, t. j. z początkiem miesiąca września (§ 10), zapisujemy słowami i cyframi pozostałość spirytusu z poprzedniej kampanji w stopniach hektolitrowych alkoholu, oraz ilość litrów objętściowych i zredukowaną moc, a ponadto zaległą należytość monopolową z nadmiernych ubytków lub pozostałe nadpłaty (§ 221).

Jeżeli nie było zapasu spirytusu, lub zaległości monopolowej, wskazanem jest okoliczność tę również uwidocznić w księdze magazynowej słowami:

„Z poprzedniej kampanji zapasów spirytusu nie pozostało, zaległości lub nadpłat monopolowych niema".

Wszelkie zapisy książkowe K. S. należy zaopatrzyć podpisami urzędników i kierownika gorzelni, względnie przedsiębiorcy.

Prowadzone w gorzelniach książki kontrolne mają być oparafowane, t. j. poznaczone liczbami porządkowemi, przesznurowane i poświadczone przez U. S. A. M., stosownie do postanowień § 12.

Po zakończeniu wszelkich czynności weryfikacyjnych, wykonujemy dozór gorzelni przez: sprawdzenia i zaświadczenia zgłoszeń o produkcji spirytusu (§ 191), kontrolę produkcji, sprawdzenia produkcji, czyli badania wskazań aparatu kontrolno-mierniczego, rewizję magazynu, a wreszcie przez terminowe otwarcie i oczyszczenie cedzaka i aparatu kontrolno-mierniczego.

Przy sprawdzaniu zgłoszeń zwracamy szczególną uwagę: 1) czy świadectwo przemysłowe zostało wykupione, oraz czy opłata patentowa i komunalna tak zasadnicza, jak również dodatkowa zostały należycie opłacone (§ 191); 2) jakie surowce użyte będą do zacierania i czy ilość słodu zielonego odpowiada postanowieniom § 94, t. j. stosunkowi 3,5%?

Stosunek 3,5% obliczamy następująco:

Jeżeli np., według zgłoszenia, gorzelnia ma być czynna w ciągu 20 dni, dwoma przebiegami po 25 q ziemniaków na każdy zacier, czyli użyć ma ogółem 1.000 q ziemniaków, to słodu zielonego można dodać do zacierów nie więcej, aniżeli 25 x 3,5 : 100 = 0,875 q, na każdy przebieg, czyli ogółem na 1.000 q ziemniaków nie więcej, jak 35 q słodu.

Zgłoszenia zaświadcza inspektor K. S., przyczem może prowadzić sobie zapis orjentacyjny dla każdej gorzelni.

Kontrola gorzelni, oparta na szczegółowych przepisach, ma na celu zapobieganie nadużyciom i sprawdzanie, czy przedsiębiorca i kierownik gorzelni należycie przestrzegają obowiązujące przepisy.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że różnica między ceną spirytusu surowego, a ceną spirytusu np. do celów domowo-leczniczych ma się mniej więcej, jak 1 : 13, to widzimy, że pole do nadużyć jest duże i że dozór gorzelni musi być bardzo staranny.

Środkiem pomocniczym w dozorze produkcji spirytusu jest ustawiony w każdej gorzelni przyrząd kontrolno-mierniczy. Sposób ustawienia tego przyrządu w gorzelni omówiłem częściowo w poprzednim numerze, obecnie więc z kolei należy omówić sposób sprawdzania jego działalności w czasie ruchu gorzelni. Nadzór nad prawidłowem działaniem przyrządu kontrolno-mierniczego, pełnią urzędnicy K. S. na zasadach § 6, ust. 2 — 6 i § 7 D. U. M. S. Nr. 25/22, p. 522.

Czas i sposób przeprowadzania badania wskazań, czyli działalności przyrządu kontrolno-mierniczego, obejmują przepisy §§ 196, 226, instr. p. 34, 35 D. U. M. S. Nr. 18/28, p. 225—7, rozp. M. S. z 7.XI. 1927 L. D. VI. 21897/2 D. U. M. S. Nr. 33—4/27, p. 358, §§ 5, 7 i dodatku A. D. U. M. S. Nr. 25/22, p. 522, oraz okólnik M. S. z 1.VII. 1929 L. D. VI. 674/K. T. D. U. M. S. Nr. 20/29, p. 212.

Ilość przepisów, ujmująca ten przedmiot, wskazuje, jak wielką wagę przywiązują naczelne władze do tej działalności K. S. i jak wielką troską otaczają pomocniczy środek kontrolny, t. j. przyrząd kontrolno-mierniczy.

Badanie działalności przyrządu kontrolno-mierniczego zaliczamy do kategorji kontroli gorzelni, ponieważ, na zasadzie wyniku sprawdzenia przyrządu, sprawdzamy prawidłowość wpisów kierownika gorzelni do ksiąg kontrolnych, stosownie do po-

stanowień §§ 198, 199, instr. p. 35 D. U. M. S. Nr. 18/28 i okólnika M. S., zawartego w D. U. M. S. Nr. 33—4/27, p. 358.

Na zasadzie wymienionych przepisów dozoruje inspektor K .S. osobiście, lub przez upoważnionego urzędnika pierwszy, a następnie conajmniej dwa w każdym miesiącu odpędy spirytusu, w celu sprawdzenia działalności przyrządu kontrolno-mierniczego. Takie same sprawdzenie przeprowadzać należy po każdem tarowaniu przyrządu, a oprócz tego przy okazji każdej bytności w gorzelni obowiązany jest inspektor lub upoważniony przez niego urzędnik przeprowadzać częściowe sprawdzenie przyrządu kontrolno-mierniczego.

Sprawdzenie działania przyrządu polega na porównaniu jego wskazań z wynikami badań ilości i stopniowości spirytusu, nagromadzonego w odbieralniku po całkowitym odpędzie. Częściowe zaś sprawdzenie przyrządu polega na porównaniu średniej mocy spirytusu według liczników, z mocą spirytusu, znalezionego w odbieralniku.

Dopuszczalna różnica stopniowości spirytusu wynosi 0,5° (D. U. M. S. Nr. 20/29, p. 212), dopuszczalna zaś różnica objętości spirytusu wynosi 0,25% (D. U. M. S. Nr. 33—4/27, str. 548). Po przekroczeniu różnicy tej na korzyść, lub niekorzyść Skarbu, przyrząd musi być otwarty, zbadany, a przyczyna, powodująca nieprawidłowe wskazania, usunięta.

Przy obliczeniach ilości spirytusu w odbieralniku, przyjmujemy wskazania laski mierniczej z dokładnością do 1 litra; wskazania zaś alkoholomierza, jako też obliczenia odpędu ze ścisłością do 0,1°, przyczem setne części poniżej 0,05° opuszcza się, natomiast 0,05° i wyżej zaokrąglamy do 0,1° (§ 198, ust. 6).

Dozór odpędu w celu sprawdzenia działalności przyrządu kontrolno-mierniczego przeprowadzamy w sposób następujący:

1) Zapisujemy wskazania liczników spirytusu i alkoholu; ten ostatni z dokładnością do 0,1 stopnia. W przyrządach nowych i uszczelnionych, dziesiętne części licznika alkoholu poznaczone są kreskami na tarczy jednostek; natomiast w przyrządach starych T. K./T. G. — dziesiętne części stopnia musimy określić na oko.

Przy odczytywaniu liczników, tak przed, jak i po odpędzie, musimy poświęcić dużo uwagi i pamiętać, że tarcze obracają się w prawo i w lewo, wobec czego i ustawienie cyfr na każdej tarczy jest inne, a mianowicie, na jednej tarczy biegną cyfry od 1 — 0 w prawo, na innej natomiast w lewo.

W liczniku spirytusu tarcze nieparzyste, licząc od prawej strony, t. j. pierwsza (jednostki i dziesiątki), trzecia i piąta obracają się w prawo, wobec czego cyfry biegną w lewą stronę, natomiast tarcze parzyste, t. j. druga i czwarta, obracają się w lewo, a cyfry biegną w prawą stronę.

Pierwsza tarcza jednostek i dziesiątków może wskazać al-

bo pełną cyfrę, t. j. dziesiątki, albo kreskę między cyframi, co oznacza cyfrę jednostek 5, którą doliczamy zawsze do cyfry mniejszej, czyli poprzedzającej. Cyfry następnych tarcz ukażą się nam albo w środku okienka, lub z boku, t. j. w ten sposób, że równocześnie są widoczne dwie cyfry w okienku; w tym wypadku odczytać należy zawsze cyfrę niższą.

2) Po dokładnem opróżnieniu odbieralnika za pomocą kurka spustowego, umieszczonego w zagłębieniu dna, zabezpieczyć należy wszystkie otwory odbieralnika, jak kurek spustowy, otwór dla laski mierniczej i zawór na rurze pomiędzy pompą, a odbieralnikiem.

3) Moc i ciepłotę spirytusu w stągiewce cedzaka zapisujemy przed i po odpędzie w formie ułamka zwyczajnego. W czasie odpędu zapisujemy w równych odstępach czasu, np. co 10 minut, ciepłotę spirytusu w cedzaku dla wypośrodkowania średniej ciepłoty odpędu, przyczem uważamy, ażeby odpęd odbywał się równomiernie, tak pod względem mocy, jako też ciepłoty spirytusu. Ciepłota spirytusu nie powinna wykazywać znacznych, np. kilkustopniowych, a przedewszystkiem gwałtownych wahań. Także wskazania spirytusomierza powinny być równomierne, bez gwałtownych skoków i wahań.

Przy szybkiej zmianie ciepłoty z wyższej na niższą, wskazania licznika alkoholu będą niekorzystne dla Skarbu i naodwrót, przy zmianie ciepłoty z niższej na wyższą, wskazania licznika alkoholu będą niekorzystne dla przedsiębiorcy. Analogiczne objawy otrzymamy także przy zmianie mocy pędzonego spirytusu. Jeżeli do zbiornika, zawierającego spirytus mocny, wprowadzimy nagle słaby, wówczas słaby spirytus wypchnie mocny do góry, czyli do bębna, a pływak pozostanie w słabym i naturalnie wykaże siłę słabego spirytusu, zamiast tego, który odpłynął do bębna, czyli, że licznik alkoholu w tym wypadku wykaże na niekorzyść Skarbu.

Z zestawień tych wynika, że nadzór nad równomiernym odpędem ma poważny wpływ na dokładność wskazań przyrządu kontrolno-mierniczego, który nie może szybko reagować na zmiany ciepłoty, lub mocy spirytusu.

4) Po zakończeniu odpędu zapisujemy wskazania liczników, ciepłomierzy przy licznikach, ciepłotę pomieszczenia w czasie odpędu, oraz, jak już zaznaczyłem, moc i ciepłotę spirytusu w stągiewce cedzaka, poczem obliczamy ilość objętościową odpędzonego spirytusu i ilość objętościową otrzymanego alkoholu, czyli stopnie hektolitrowe. Dzieląc ilość alkoholu przez ilość spirytusu, otrzymamy w ilorazie cyfrę, która nam wskaże średnią moc spirytusu, według liczników.

Zapisywanie ciepłoty izby aparatowej posiada znaczenie tylko orjentacyjne, ponieważ aparat kontrolno-mierniczy działą

w średniej ciepłocie pomiędzy ciepłotą izby, a spirytusu w cedzaku.

5) Po obliczeniu wyników wskazań przyrządu kontrolno-mierniczego, sprawdzamy zabezpieczenia odbieralnika, zrywamy plombę z otworu dla laski mierniczej i badamy ilość spirytusu w odbieralniku za pomocą laski mierniczej lub skali, poczem zanurzamy zabezpieczony w naczyńku ciepłomierz zwyczajny, cechowany i po upływie około pięciu minut odczytujemy ciepłotę spirytusu w odbieralniku.

Oceniając średnią ciepłotę odpędu według wskazań ciepłomierza w cedzaku w stosunku do ciepłoty spirytusu w odbieralniku, obliczamy, jaka ilość objętościowa spirytusu powinna znajdować się w odbieralniku.

Obliczenia te mają na celu sprawdzenie dokładności wskazań licznika spirytusu, czyli wymiarów bębna w myśl następującej zasady: każda komora bębna mierzy i odlewa po 5 l. spirytusu bez względu na ciepłotę, czyli, że mierząc spirytus zimny, przepuszcza go więcej i naodwrót, mierząc spirytus ciepły, przepuszcza go mniej.

Ponieważ normalna objętość spirytusu ustalona jest przy ciepłocie $+12^{0}$ R., przeto w każdej innej ciepłocie będzie spirytus za gęsty, albo za rzadki, czyli, że objętość jego będzie pozorna. Różnica wynosi przeciętnie 0,0012 na każdy stopień (D. U. M. S. Nr. 33—4/27).

Przykład: Jeżeli licznik spirytusu wskazał nam odpęd np. 500 l. spirytusu przy średniej ciepłocie $+4^{0}$ R., a w odbieralniku znaleźliśmy ciepłotę $+6^{0}$ R., różnica zatem ciepłoty wyniesie 2^{0}, wobec czego 2 x 0,0012 = 0,0024. Jeżeli obecnie otrzymany iloraz pomnożymy przez 500 (0,0024 x 500), otrzymamy 1,2, którą to sumę dodajemy do 500 l., skutkiem czego otrzymamy 501,2 litra. W odbieralniku zatem powinno znajdować się 501 l., które odczytujemy na oko z laski mierniczej z dokładnością do jednego litra, ponieważ działka laski oznacza 5 lub 10 l. (§ 50, ust. 1 i § 168, ust. 4).

Ponieważ dopuszczalna różnica nie może przekraczać 0,25%, a w tym wypadku (501.0,25:100=) 1,25 l., przeto w odbieralniku nie może być więcej, jak 502,45 l., względnie mniej, jak 500 l. Inny wynik wskazywałby albo na niedokładne wskazania bębna, albo na wadliwy wymiar odbieralnika, lub na wadliwe obliczenie średniej ciepłoty odpędu.

6) Po zbadaniu i obliczeniu ilości spirytusu w odbieralniku, należy spirytus wymieszać, naczerpać do cylindra szklanego i z zachowaniem wszelkich ostrożności, zbadać szklanym spirytusomierzem, zaopatrzonym w znak Urzędu Miar.

Po upływie pięciu minut, t. j. po ustaleniu się słupka rtęciowego, odczytujemy wskazania ciepłomierza z dokładnością 0,5 stopnia, a następnie zaraz wskazania alkoholomierza z do-

kładnością 0,1 stopnia, poczem odczytaną stopniowość przy innej ciepłocie, jak $+12^0$ R. prostujemy za pośrednictwem I-ej tablicy.

Badanie to należy powtórzyć, a po otrzymaniu zgodnych wyników, otrzymaną stopniowość spirytusu w odbieralniku porównujemy ze średnią mocą spirytusu, według liczników. Jeżeli z porównania okaże się różnica, przekraczająca $0,5^0$ na korzyść lub niekorzyść Skarbu, wówczas urzędnik, przeprowadzający badanie, przywołuje drugiego urzędnika i, jeśli posiada upoważnienie do otwierania przyrządu kontrolno-mierniczego, otwiera go, bada i usuwa przyczynę wadliwego działania, lub zawiadamia o tem U. S. A. M. Jeżeli wynik badania działalności przyrządu kontrolno-mierniczego jest nie pewny, np. z powodu nieregularnego odpędu, wówczas wskazanem jest opróżnić odbieralnik ponownie, zabezpieczyć i badanie powtórzyć przy następnym odpędzie.

7) Wynik sprawdzenia zapisujemy w książce produkcyjnej, stosownie do wymagań § 225 i wzoru na str. 462—3 D. U. M. S. 18/28 w dzienniku przyrządu i odpowiednim zapisku.

C. d. n.

Inż. ZBIGNIEW OSTROWSKI
POZNAŃ.

Metody badań kontrolnych w przedsiębiorstwach podległych dozorowi skarbowemu.

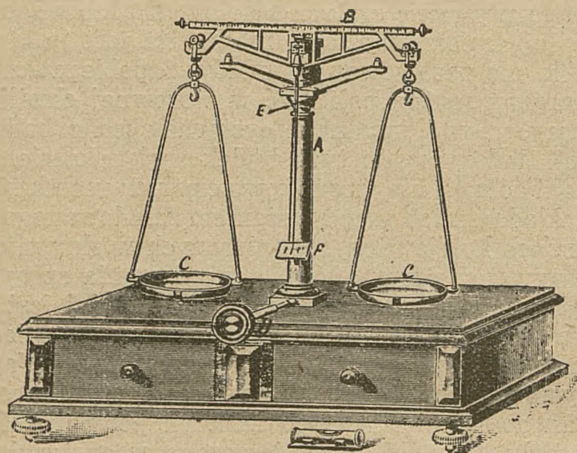
(Ciąg dalszy).

Pominąwszy takie ogólnie już znane wypadki, że większa ilość wody deszczowej, tak samo lodu, śniegu, błota na cysternie, wagonie lub beczce, wpłynie na powiększenie tary i zmieni końcowy wynik ważenia, należy wspomnieć o szeregu wypadków z reguły rozmyślnie spowodowanych, a mających na celu wpłynięcie na wynik ważenia. I tak przy tarowaniu beczek w zimie dostarczono je z zamarzniętą wewnątrz wodą, wskutek czego, przy odbiorze spirytusu nadesłanego w tych beczkach do miejsca przeznaczenia, zanik transportowy został pokryty ciężarem wody przy tarowaniu, gdyż lód rozpuścił się w spirytusie. Unieszkodliwienie takiego zabiegu może nastąpić jedynie

przez stopniowanie spirytusu z każdej beczki z osobna. Podwyższenie wagi wydanego spirytusu z magazynu, bez możności sprawdzenia nadużycia przez stopniowanie spirytusu, może nastąpić za pomocą nasypania do beczki po jej odtarowaniu drobnego, suchego piasku. Piasek taki wypłynie z beczki razem ze spirytusem, zabierze go również pompa, a jego waga zaliczona zostanie na rachunek spirytusu. Więcej możliwości do nadużyć, a zatem większej uwagi ze strony organów kontrolnych, wymaga używanie cystern kolejowych, lub wagonów. Powiększenie, lub zmiejszenie tary, lub brutta jest tu o wiele łatwiejsze, o ile nie zastosowano środków zapobiegawczych. Pod wiązania wagonu można nakładać w stosownej chwili znaczne nawet ciężary. Przy wagonach cysternowych z budkami hamowniczemi, ładowano do tych budek cegły, kamienie i t. p. Były wypadki odkręcania stosunkowo ciężkich urządzeń hamowniczych i zakładania ich przed ważeniem załadowanego wagonu. Przy cysternach kolejowych, zaopatrzonych w skrzynie służące do przechowywania przyrządów do przelewania spirytusu, jak pompa, wąż gumowy i zapasowe krany, najlepiej jest skrzynię tę przed ważeniem cysterny oplombować, aby zapobiec usunięciu, dodaniu lub wymianie tych przyrządów. Ważne jest zbadanie cysterny wewnątrz, aby stwierdzić, czy nie poczyniono przygotowan do usunięcia z pod kontroli pewnej ilości spirytusu, gdyż były wypadki, że umieszczano w cysternie wiadra i t. p. naczynia, które pozostawały po opróżnieniu cysterny napełnione spirytusem. W ten sposób spirytus usuwano z pod kontroli. Usuwano również spirytus prawidłowo odprawiony, w drodze, podczas transportu, za pomocą dających się wykręcać nitów, służących do spajania blach cysterny. Nity takie łatwo można zauważyć przy zbadaniu wnętrza cysterny. Często zawory (kurki) spustowe przy cysternach są tak urządzone, że mimo starannego oplombowania, śruby lub nakrętki, mogą być częściowo rozluźnione i wówczas zawartość cysterny będzie wyciekać. Dla zapobieżenia tej ewentualności, każda cysterna musi posiadać czop zaworowy, zamykający dopływ do rury spustowej. Czop ten stożkowaty, zamyka się wewnątrz cysterny za pomocą sztaby i kółka, umieszczonego pod włazem. Przed napełnieniem cysterny należy zbadać, czy pod czop zaworowy nie dostał się jaki drobny przedmiot, jak to kamyk, drut, patyk i t. p., który uniemożliwia dokładne zaciśnięcie czopa w gnieździe. Najlepiej sprawdzić to możemy, gdy po zamknięciu czopa nalejemy do cysterny taką ilość płynu, aby czop był zalany i otworzymy zawory spustowe; gdy przez te zawory płyn nie wycieka, to widocznie wewnętrzny czop zamyka rurę spustową szczelnie.

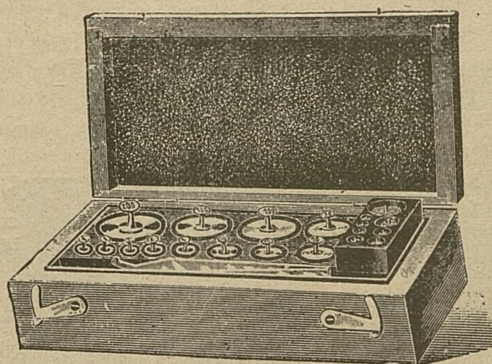
Do ważenia małych mas służą wagi precyzyjne, analityczne. Jako nieużywane w obiegu publicznym, nie podlegają one

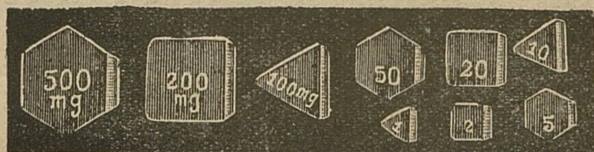
z reguły uwierzytelnianiu. Wagi te mają zupełnie odmienny wygląd zewnętrzny; są równoramienne, bardzo czułe, tak, że nawet drobne pyłki lub oddech ludzki wyprowadza je z równowagi. Dla ochrony zatem przed działaniem atmosfery, pyłu i różnych postronnych wpływów podczas ważenia zamknięte są w szklanych szafkach. Nieco mniej czułe i silniejsze są wagi techniczne. Rys. 5 przedstawia nam taką wagę, której nośność dochodzi do 1 kg., a czułość od 0,01 do 0,005 gr. Na skrzynce z szufladkami, służącemi do przechowywania ciężarków, ustawiony jest słup A, służący jako podpora równoramiennej belki B, na której końcach zawieszone są talerze C, z których prawy służy do nakładania ciężarków, a lewy do ustawienia przyrządu, względnie pojemnika, który mamy zamiar zważyć. Przez odpowiedni obrót śruby D, wyłączamy przed ważeniem belkę wagową w ten sposób, że ona uchwycona zostaje przez dwie podpory i podniesiona do góry i nie opierając się na umieszczonym w jej środku pryzmacie stalowym lub agatowym, spoczywa w spokoju. Wówczas nakładamy na lewy talerz przedmiot, który chcemy ważyć, a na prawy największy odważnik, jaki według naszej oceny powinien zrównoważyć ciężar na lewym talerzu. Następnie odkręcamy wolno i ostrożnie śrubę D tak, aby belka wagowa opadła powoli na środkową podporę. W tym momencie jeden z talerzy przeważy drugi, a stopień odchylenia okaże nam język wagi, długi i ostro zakończony pręt E, którego koniec przesuwa się ponad skalą F. Z szybkości i ze stopnia odchylenia się języka wnioskujemy, o ile pomyliliśmy się w nakładaniu ciężarka. Przy pewnej wprawie będziemy dobierać zawsze ciężarek tylko nieco cięższy, niż był potrzebny. Skoro



Rys. 5.

ciężar 100 gr. okazał się za duży, podnosimy belkę wagową za pomocą śruby D, aby ją ponownie unieruchomić; zdejmujemy ciężarek 100 gr., nakładamy 50 gr. i ponownie opuszczamy wa-

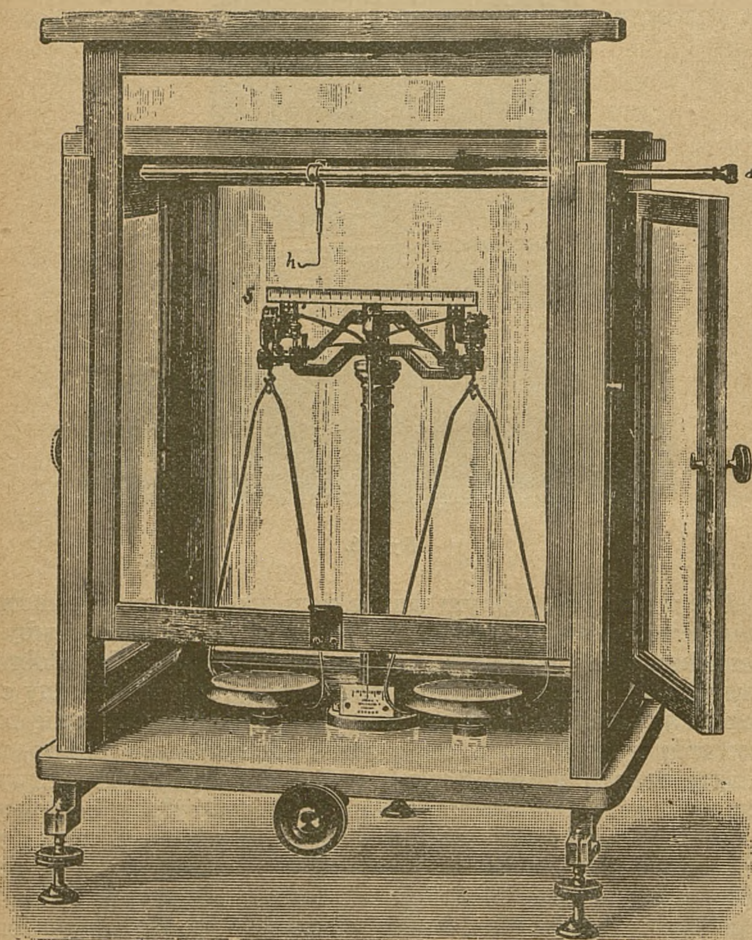




Rys. 6.

gę. Nie wolno pod żadnym warunkiem wkładać lub zdejmować z wagi ciężarków, jak długo ona nie jest za pomocą śruby D unieruchomiona. Ciężar 50 gr. okaże się najprawdopodobniej za mały, wobec czego, po unieruchomieniu wagi, nakładamy ciężarek 20 gr., gdy i ten nie wystarcza i waga przechyla się zdecydowanie w lewo, t. zn., że języczek odchyla się w prawo, nakładamy drugi ciężarek 20 gr., czyli mamy razem na prawym talerzu 90 gr. Dokładanie ciężarka 10 gr. byłoby bezcelowe, wobec czego nakładamy ciężarek 5 gr., gdy ten nie wystarcza próbujemy dołożyć ciężarek 2 gr., gdy ten przeważy, a po jego zdjęciu przeważy również siężarek 1 gr., widzimy, że nakładanie pełnych gramów ukończyliśmy liczbą 95 gr. Zrównoważenie ciężaru na lewym talerzu nie nastąpiło jednak, gdyż lewa strona ciągle przeważa; widocznie więc na lewej stronie mamy ciężar, ważący więcej jak 95 gr., a mniej niż 96 gr. Różnica może wynosić dziesiętne, setne, lub tysięczne części grama i oznaczamy ją, nakładając w ten sam sposób, odpowiedniej wielkości ciężarki, które wyjmujemy z kasetki za pomocą małych szczypczyków (pincetki). Zaczynamy od ciężarka, ważącego 0,5 gr. i następnie albo go zdejmujemy, albo dokładamy ciężarki, wagi 0,2 gr., 0,1 gr., 0,05 gr., 0,02 gr.,

wkońcu 0,005 gr. do 0,001 gr., tak długo, pokąd waga nie wykaże równomiernych wahań na obie strony. Do obserwowania wahań wagi służy skala F, wycięta na białej płytce, umieszczonej zwykle u podstawy słupa, podtrzymującego wagę.



Rys. 7.

W środku skali zaznaczona jest pionowa kreska, nad którą języczek wagi zatrzymuje się, gdy waga jest w spokoju, lub równowadze. Po obu stronach tej kreski, umieszczona jest równa podziałka. Podczas ważenia, gdy przez nakładanie odpowiednich ciężarków zbliżamy się do zrównoważenia obu stron wagi, jej języczek przebiega nad skalą w ten sposób, że tylko nie-

znacznie przechyla się więcej na jedną stronę, niż na drugą. Z chwilą osiągnięcia zupełnej równowagi, wahanie języczka będzie równe na obie strony skali i wówczas możemy wagę zatrzymać i odczytać ilość nałożonych ciężarków. Odczytywanie (liczenie) ciężarków trzeba zawsze wykonać dwukrotnie, aby uniknąć pomyłek. Ciężarki do wag precyzyjnych umieszczane są w drewnianych szkatułkach, wykładanych pluszem. Gniazda na poszczególne ciężarki, jak to widzimy na rys. 6, są wykrojone w ten sposób, że ciężarki umieszczone są w nich w porządku malejącym, np. po jednym ciężarku na 200 gr., 100 gr., 50 gr., dwa ciężarki po 20 gr., jeden na 10 gr., 5 gr., 2 gr., trzy ciężarki po 1 gr. Ciężarki te, aby nie ulegały wpływom atmosferycznym, są złocone, lub platynowane. W osobnej przegrodzie pod płytką szklaną, spoczywają ciężarki poniżej jednego grama, sporządzone zwykle z blaszek platynowych. Nakładanie i zdejmowanie ciężarków wykonuje się za pomocą szczypczyków (pincetki), o końcach, sporządzonych z kości. Przy odczytywaniu ciężarków, nałożoynch na wagę, liczymy najpierw ciężarki brakujące w szkatułce (wyjęte) i wagę ich zapisujemy. Następnie zdejmujemy ciężarki z wagi, układamy w szkatułce na właściwe miejsca i przy tej sposobności sprawdzamy poprzednio zapisane liczby.

Do bardzo dokładnego oznaczania ciężaru służą wagi analityczne, z których jedną widzimy na rys. 7. Waga ta waży z dokładnością do 0,0001 gr. Obciążenie od 0,0009 do 0,0001 gr. odbywa się za pomocą cienkiego drucika (konika), odpowiednio zgiętego, który przed użyciem zawieszony jest na haczyku h. Za pomocą śrubki a przesuwamy haczyk wzdłuż skali s i w odpowiedniem miejscu opuszczamy konika na skalę, a haczyk podnosimy. Cyfrę w miejscu zawieszenia konika odczytujemy, jako wyrażającą wagę dziesiętnych części miligrama.

C. d. n.

Różne wiadomości.

I.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 23 września r. b. postanowiła dotychczasowego kierownika Departamentu Akcyz i Monopoli Państw. w Ministerstwie Skarbu, p. Juljana Kulskiego, zamianować dyrektorem tegoż Departamentu.

II.

Uchwałą z dnia 24 czerwca 1929 r. Rada Ministrów upoważniła poszczególnych Ministrów (a w tej liczbie i Ministra

Skarbu) do udzielania *nadal* „venium studiorum“ w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, na zasadach, które obowiązywały przed dniem 1-ym kwietnia 1929 r., t. j. przed wygaśnięciem mocy obowiązującej art. 116 ust. o państw. służbie cyw. A więc koledzy zainteresowani mogą obecnie prosić władze przełożone o udzielenie „venium studiorum“ w myśl art. 11 wspomnianej ustawy, by mieć możność skorzystania z dobrodziejstw uchwały Rady Ministrów z dnia 24 czerwca r. b. — przy nadchodzącym noworocznym terminie awansowym.

III.

ZMIANA USTAWY EMERYTALNEJ.

Od kilku lat związki i stowarzyszenia funkcjonarjuszów państwowych walczyły, między innemi, także o zniesienie, krzywdzących szerokie rzesze emerytów, postanowień ustawy emerytalnej. Chodziło głównie o zrównanie emerytur, przyznanych funkcjonarjuszom byłych państw zaborczych oraz wdowom i sierotom po nich, z emeryturami funkcjonarjuszów Państwa Polskiego. Artykuł bowiem 82 ustawy emerytalnej postanawiał, że „emerytowani funkcjonarjusze państwowi i emerytowani wojskowi b. państw zaborczych, przeniesieni w stały stan spoczynku, tudzież emerytowani nauczyciele publicznych szkół powszechnych i wydziałowych, jeżeli są obywatelami polskimi w myśl art. 2 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 44), jak również, jeżeli uznani zostali w myśl art. 3 tejże ustawy za obywateli Państwa Polskiego — otrzymują uposażenie emerytalne do wysokości 75% tego uposażenia, które należałoby się im, gdyby byli funkcjonarjuszami Państwa Polskiego“. Niestety, postulat ten nie został jeszcze uwzględniony.

Natomiast w numerze 23 Dziennika Ustaw z dnia 13 kwietnia 1929 r. pod poz. 234 ukazała się ustawa sejmowa z dnia 23 marca, zmieniająca częściowo niektóre postanowienia ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. na korzyść wielotysięcznej rzeszy emerytów państwowych oraz wdów i sierot po funkcjonarjuszach państwowych, a mianowicie:

Wszyscy emeryci zostali zwolnieni od przewidzianych w art. 7 ustawy emerytalnej opłat na fundusz emerytalny. Opłaty te wynosiły 3% zaopatrzenia emerytalnego, miały być jednak, zgodnie z brzmieniem ustępu drugiego tegoż artykułu, podniesione w przyszłości do 5%.

Został też w całości skreślony art. 25 ustawy emerytalnej. Artykuł ten brzmiał:

„Jeżeli emeryt obejmie jakiekolwiek stanowisko na służbie w instytucji państwowej lub samorządowej za wynagrodzeniem, lub też pobiera z niej emeryturę—może pobierać tylko taką część

uposażenia emerytalnego, która wraz z tem wynagrodzeniem nie przewyższa uposażenia, przywiązanego do tego szczebla grupy, do którego emeryt został zaliczony ostatnio w służbie czynnej".

IV.

Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z dnia 25 czerwca 1929 r. I. Prez. 4191-28, zwolniło na podstawie pisma p. prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 1929 r. Nr. 7256, funkcjonarjuszów państwowych na okres roku szkolnego 1929/30 od obowiązku przedstawienia zaświadczeń o braku wolnych miejsc w szkołach państwowych we wszystkich okręgach szkolnych z wyjątkiem miasta Wilna, oraz, o ile chodzi o szkoły męskie, i Brześcia n/B.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego.

1. „Podróżnym" w rozumieniu art. 10 ust. o mon. tytoniowym z 1 czerwca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 409) i § 41/1 rozp. Min. Skarbu z 13 grudnia 1920 o post. celnem (Dz. U. R. P. Nr. 11/21, poz. 64) jest osoba, która przekracza linję celną w celach osobistych, nie zaś w celu wprowadzenia przedmiotów, które mają ze sobą.

2. O „zawodowem" przestępstwie w rozumieniu art. 25 u. k. s. natenczas tylko może być mowa, gdy sprawca przedsiębierze czyny przestępne, w tym celu aby stworzyć sobie z nich stałe źródło dochodu.

Orzeczenie izby drugiej (sek. 4) S. N. z 4 stycznia 1929 r. K. 628/28.

Sąd wyrokujący nie dał wiary obronie oskarżonego, iż przewoził on cygara dla osobistego użytku (art. 5 lit. b ust. o monop. tyton.), uznając ją za wykrętną, skoro zaś, w myśl §§ 260, 266/1 u. p. k., sąd, wyrokujący poza przytoczeniem faktów, uznanych za udowodnione, nie ma obowiązku szczegółowo uzasadniać swego przekonania o winie oskarżonego, ustalenia te są dla sądu wyrokującego wiążące i brak podstawy do przyjęcia, by wnioski sądu w tym przedmiocie miały być dowolne.

Ponieważ wszakże oskarżony, jak sąd ustala, bronił się sprowadzeniem cygar dla własnego użytku, sąd winien był zastanowić się czy przynajmniej co do części cygar nie wchodził w grę przepis art. 10 ust. o mon. tyton., która to część, jako wolna od cła i opłat monopolowych, podlegałaby odjęciu od ogólnej ilości cygar przewożonych.

Okoliczność, iż oskarżony jest palaczem parowozowym, nie stanowiłaby przeszkody uznania go za „podróżnego" w rozumieniu art. 10 ustawy o monopolu tytoniowym i § 41/1 rozp. Min. Skarbu z 13 grudnia 1920 o postępowaniu celnem (Dz. U. Nr. 11, poz. 64 z 1921), bowiem za podróżnych w rozumieniu tych przepisów uważa się osoby, które przekraczają linję celną w celach osobistych, a nie w celu wprowadzenia przedmiotów, które mają ze sobą, palacz zaś parowozowy, w czasie wykonywania swych obowiązków służbowych, przekracza granicę, odbywając podróż służbową, zaczem posiada on charakter podróżnego w sensie wyżej powołanych przepisów.

Ponadto sąd wyrokujący winien być wymienić przepisy, na podstawie których doszedł do oznaczenia podstawy wielokrotności wymierzonej kary i przytoczyć odpowiednie zestawienie obliczenia tej kary.

Brak wskazania powyższych przepisów i rozważania sprawy z punktu widzenia art. 10 ust. o monopolu tytoniowym pozbawiają sąd rewizyjny możności sprawdzenia, czy prawo materjalne zostało należycie zastosowane.

Wreszcie sąd dopuścił się także uchybienia przy ustaleniu zawodowości.

Nie kilkakrotne, jak to sąd przyjmuje, i nie wielokrotne nawet popełnienie przestępstwa, polegającego na uszczupleniu dochodu skarbowego, stanowi o charakterze zawodowości działania, gdyż okoliczności te mogłyby co najwyżej być podstawą przyjęcia powrotu do przestępstwa, lecz decydujący tutaj zamiar stworzenia sobie z tych przestępstw stałego źródła dochodu, czego sąd nie ustalił. Należy zatem ustalić prawidłowo moment ewentualnej zawodowości z punktu widzenia chęci stworzenia sobie źródła dochodu, ustalając nadto dwa poprzednie przestępstwa stosownie do art. 25 u. k. s.

Przepis art. IX ust. wprow. u. k. r. 1852 nie ma zastosowania do przestępstw z ustawy karnej skarbowej. Art. 237 u. k. s. odnosi się również do przepisów prawa materjalnego bez względu na to, czy są one surowsze dla oskarżonego od przepisów dawniejszych.

Orzeczenie Izby drugiej (sek. 3) sądu najwyższego z 9 stycznia 1929 r. Kr. 381/28.

Sąd Najwyższy, wskutek zażalenia nieważności prokuratora sądu okręgowego w Tarnopolu przeciw wyrokowi tego sądu V r. VI.167/28, którym uznano oskarżonego winnym przestępstwa karno-skarbowego z art. 3 ust. 3 i z art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 października 1927 r. Nr. 89 poz. 797 D. U. R. P. i skazano go za to, w myśl art. 9 tegoż rozporządzenia, na grzywnę w kwocie 200 zł., zamienioną, w razie nieściągalności, na karę aresztu przez 10 dni z tem, że, w razie częściowej zapłaty, kara ulegnie stosunkowemu skróceniu, licząc kwotę 20 zł. za jeden dzień, a zarazem zasądzono go w myśl art. 206 u. k. s. na ponoszenie kosztów postępowania karnego i orzeczono w myśl art. 17 u. k. s. konfiskatę przedmiotu przestępstwa, uzupełnił zaskarżony wyrok w orzeczeniu o karze w ten sposób, że się oskarżonego zasądza dodatkowo w myśl art. 9 rozp. Prez. Rzplitej z 7 października 1927 r. Nr. 89, poz. 797 Dz. Ust. R. P. na karę aresztu przez dwa tygodnie.

Powody: Prokurator trafnie zaskarża nieważność wyroku z przyczyny przewidzianej w § 281 L. 11 p. k., albowiem za przestępstwo skarbowe, którego oskarżonego uznano winnym, jest obok kary pieniężnej i konfiskaty środków słodzących, naznaczona również kara aresztu, a więc sąd I instancji kary aresztu nie wymierzył. W ten sposób sąd I instancji, wymierzając karę, przekroczył swoją władzę karania.

Sąd I instancji nie przytoczył w wyroku żadnych motywów, dla których nie wymierzył kary aresztu. Zważyć tu jednak trzeba, że oskarżony dokonał czynu w dniu 9 września 1927 r., w którym obowiązywało jeszcze postanowienie karne z art. 128 u. k. s., zagrażające za naruszenie przepisów o wyrobie, sprzedaży i używaniu sacharyny karą aresztu od 3 do 14 dni tylko przy okolicznościach szczególnię obciążających. W wyroku zaskarżonym nie przyjęto żadnych okoliczności obciążających. Przepis art. 128 u. k. s. został jednak uchylony z dniem 1 stycznia 1928 r. na zasadzie art. 7 L. 2 oraz art. 15 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 października 1927 r. Dz. Ust. Nr. 89, poz. 797. W myśl art. 9 rzeczonego rozporządzenia, winni niedozwolonego przechowywania sztucznych środków słodzących (sa-

charyny), ulegają karze aresztu od 2 tygodni do 6 miesięcy bez względu na okoliczności obciążające. Przepis ten jest wprawdzie surowszy od przepisu art. 128 u. k. s., jednakowoż art. 7 L. 1 wymienionego już rozporządzenia Prez. Rzplitej postanawia, że naruszania rozporządzenia ulegają ukaraniu według zasad ustawy karnej skarbowej z 2 sierpnia 1926 Nr. 105, poz. 609 Dz. U. R. P., ustawa ta zaś w art. 237 ustanawia zasadę, że stosuje się ją również do przestępstw, popełnionych przed jej wejściem w życie. Zasada powyższa odnosi się także do przepisów natury prawnomaterjalnej i to bez względu na to, czy są one surowsze dla oskarżonego od dawniejszych przepisów, gdyż art. 237 u. k. s. nie zawiera żadnych ograniczeń tego rodzaju. Przepis art. IX ust. wprow. ustawę karną, który tę kwestję reguluje inaczej, nie ma zastosowania do przestępstw karnych według ustawy karnej skarbowej (art. 2 u. k. s.).

---

1. Przez „napoje alkoholowe“ w rozumieniu art. 75 i nast. rozp. Prez. Rzp. z 26 marca r. 1927 o monopolu spirytusowym (Dz. U. 32/27 — 289) należy rozumieć wszelkie napoje, zawierające alkohol, bez względu na to czy są one wyrobione ze spirytusu, czy też nie.

2. Piwo podpada pod powyższe pojęcie napojów alkoholowych.

3. Wymagana przez art. 78 wskazanego rozporządzenia zezwolenia władzy skarbowej na hurtową i detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych tyczy się tylko napojów, zawierających więcej, niż 2 i ½% alkoholu. Odnosi się to i do piwa.

4. Sprzedaż piwa bez zezwolenia władzy skarbowej nie podpada pod art. 90 u. k. s.

Orzeczenie składu siedmiu sędziów z dnia 19 kwietnia 1929 r. T. K. 404/28 wydane w myśl art. 40 prawa o post. sąd. pow.

1) Rozporządzenie Prezydenta Rzpl. z 26 marca 1927 r. o monopolu spirytusowym (Dz. U. 32/27 — 289) reguluje, wbrew swemu tytułowi, nietylko całokształt produkcji i obrotu spirytusem i pochodnemi od niego wyrobami. Zawiera ono ponadto przepisy, dotyczące materji, nie mających żadnego lub tylko pośredni związek ze spirytusem.

A mianowicie: art. art. 1 ust. 2, 37, 47 ust. 3 c), 51 ust. 2 c), 56 ust. 3 (cały), 69—72, 74, 83 ust. 1 i 2, 84 i 95 oraz załącznik do art. 83, stanowiący integralną część rozporządzenia, zajmują się drożdżowniami i drożdżami, art. art. 1 ust. 2, 73, 74, 83 ust. 1 i 2, 84 i załącznik do art. 83 — octem, rozdziały zaś V i VI części II rozporządzenia oraz załącznik do art. 83-go mówią o napojach alkoholowych, wymieniając wśród nich piwo, wino i miód.

2) Okoliczność, że rozporządzenie o monopolu spirytusowym reguluje nietylko produkcję i obrót spirytusem i jego wyrobami, lecz i inne kwestje, w szczególności warunki sprzedaży piwa, wina i miodu, nasuwa wniosek, że przez wyrażenie „napoje alkoholowe“ ustawodawca rozumie nietylko spirytus i napoje spirytusowe w ścisłem słowa znaczeniu t. j. wyrabiane ze spirytusu, jako to: wódki czyste i gatunkowe, likiery, rumy, araki, koniaki i t. p. (art. 15-ty), lecz, że terminu tego używa w znaczeniu szerszem dla określenia wszelkich napojów wyskokowych, zawierających alkohol, choćby nie były one, jak piwo, wino i miód, ze spirytusu wyrabiane.

Za trafnością powyższego wniosku przemawia układ i treść przepisów rozporządzenia.

Część I oraz rozdziały I do IV części II-ej, które zajmują się wyłącznie produkcją i obrotem spirytusu i wyrobami z niego, używają stale i niezmiennie określeń: „spirytus“, „wyroby ze spirytusu“, „napoje wyrabiane ze spirytusu“.

Natomiast określenie „napoje alkoholowe“ pojawia się dopiero w rozdziałach V i VI części II-ej, we wszystkich ich artykułach od 75 do 83-go, regulujących opłaty patentowe i sprzedaż trunków, zawierających alkohol; a zatem dopiero wtedy, gdy jest mowa nietylko o trunkach spirytusowych lecz i o piwie, winie i miodzie, t. j. napojach ze spirytusu nie wyrabianych.

Ponieważ powyższa odmienność terminologji, użytej przez ustawodawcę, zbiega się z odrębnością materjalną przedmiotów, które terminy te mają określać, jasne jest, że ustawodawca uczynił to rozmyślnie i że użył terminu „napoje alkoholowe“ dla oznaczenia pojęcia rodzajowego (genus), to znaczy dla określenia pojęcia wszelkich napojów, zawierających alkohol, a nietylko wyrabianych ze spirytusu, te zaś ostatnie uznał tylko za jeden z gatunków (species).

Temu stanowisku czynią też zadość przepisy części V rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z 7 lutego 1928 (Dz. U. 60/28 — 556). W szczególności czynią to §§ 358 i 359.

Pierwszy z nich nazywa napojami alkoholowemi: „napoje wyrabiane ze spirytusu i wszelkie inne napoje, zawierające alkohol, jako to wino, piwo i miód“, drugi zaś w pierwszym swym ustępie wymienia jako napoje alkoholowe: wódki czyste i gatunkowe, piwo, miód, wino.

Rozważania powyższe prowadzą z bezwzględną koniecznością do jednego tylko wniosku, iż art. 75 — 83 rozp. o monopolu spirytusowym rozumieją przez napoje alkoholowe wszelkie napoje, zawierające alkohol bez względu na to, czy wyrabiane są ze spirytusu, czy też nie.

3) Jednakże wniosek powyższy wymaga jeszcze pewnego uzupełnienia.

Poza rozporządzeniem o monopolu spirytusowym kwestję sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych reguluje jeszcze i ustawa z 23 kwietnia 1922 (Dz. U. 35/22—299).

Otóż ustawa ta przeprowadza podział napojów alkoholowych na 2 kategorje: zawierające więcej niż 2 i ½% i najwyżej 1% alkoholu.

Z powyższym podziałem liczy się i rozporządzenie o monopolu spirytusowym i, choć nie mówi o tem expresis verbis, uwzględnia go w swem rozporządzeniu wykonawczem z 7 lutego 1928, § 359-ty tego rozporządzenia traktuje napoje, zawierające najwyżej 2½% alkoholu inaczej, niż pozostałe napoje alkoholowe i zezwolenie na sprzedaż hurtową i detaliczną, wymaganego przez art. 78 rozporządzenia o monopolu spirytusowym, żąda jedynie dla napojów alkoholowych o mocy powyżej 2 i ½%, dla sprzedaży zaś napojów poniżej i najwyżej 2 i ½% alkoholu, uznaje za wystarczające zgłoszenie właściwej władzy skarbowej.

Powyższy wpływ ustawy antialkoholowej na istotę i znaczenie art. 78 rozporządzenia o monopolu spirytusowym należy uwydatnić w odpowiedzi na postawione pytanie prawne.

4) Ponieważ piwo jest napojem alkoholowym, przeto przepisy art. 75 i nast. rozporządzenia o monopolu spirytusowym stosuje się do niego w całej pełni.

Tem samem zezwolenie na hurtową i detaliczną sprzedaż piwa jest w myśl art. 78 rozporządzenia wymagane o tyle, o ile piwo zawiera ponad 2 i ½% alkoholu.

5) Art. 90 Ustawy Karnej Skarbowej zawiera sankcję karną jedynie za sprzedaż napojów spirytusowych.

Pojęcie napojów spirytusowych, jak wyżej wyłuszczone, stanowi tylko pojęcie gatunkowe, zawierające się w pojęciu rodzajowem napojów alkoholowych. W tem znaczeniu napoje spirytusowe są w rozporządzeniu o monopolu spirytusowym wyraźnie przeciwstawione napojom alkoholowym.

Ponieważ piwo, jako nie wyrabiane ze spirytusu, nie jest napojem

spirytusowym, lecz podchodzi pod podjęcie napojów alkoholowych wogóle, rt. 90 u. k. s. do niego stosować się nei może.

Winni sprzedaży piwa bez zezwolenia władzy skarbowej, bądź też bez dokonania zgłoszenia, będą odpowiadać za naruszenie art. 78 i nast. rozporządzenia o monopolu spirytusowym nie z art. 90 u. k. s. lecz z innego przepisu tejże ustawy, w szczególności z art. 97 u. k. s.

W zakreślonym w art. 230 u. k. s. terminie czternastodniowym od ogłoszenia wyroku musi być wniesiony także wywód zażalenia przeciw orzeczeniu o wymiarze kary i to niezależnie od faktu i daty doręczenia wyroku.

Orzeczenie izby drugiej (sek. 3) sądu najwyższego z 9 stycznia 1929, Kr. 490/28.

Sąd najwyższy odrzucił spóźnione zażalenie prokuratora sądu okręgowego w Stryju przeciw orzeczeniu o wymiarze kary, zawartemu w wyroku tamtejszego sądu okręgowego V r. 1637/27.

Z powodów: Prokurator zgłosił wprawdzie, zaraz po ogłoszeniu wyroku w dniu 28 czerwca 1928, zażalenie z powodu niskiego wymiaru kary (mylnie „odwołaniem“ nazwane), jednakże ani w tem zgłoszeniu nie podał dokładnie okoliczności, które miałyby uzasadnić to zażalenie, ani w terminie 14-dniowym od ogłoszenia wyroku nie wniósł wywodu zażalenia.

Brzmienie art. 230 u. k. s. („Prokurator i... mogą przeciw orzeczeniu o wymiarze kary, jeśli zastosowano art. 31, wnieść do dni czternastu od ogłoszenia wyroku zażalenie...“) nie pozostawia żadnej wątpliwości w tym kierunku, że w tymże terminie, jako bezwzględnie prekluzyjnym, musi być wniesiony już wywód zażalenia w zrozumieniu § 294 ustęp drugi p. k. i to niezależnie od faktu i daty doręczenia wyroku. Sąd zresztą nie miał w niniejszym wypadku żadnej podstawy do doręczenia wyroku prokuratorowi, który przy zgłoszeniu środka prawnego — doręczenia wcale nie żądał, skoro więc wniósł wywód zażalenia dopiero w dniu 26 października 1928 r., należało je jako spóźnione odrzucić.

Pojęcie napojów alkoholowych nie jest identyczne z pojęciem napojów spirytusowych. Do spirytusowych należą tylko te napoje, których częścią składową jest spirytus, stanowiący przedmiot monopolu. Nie należą więc do nich wina owocowe.

Sprzedaż wina bez zezwolenia władzy skarbowej stanowi przestępstwo z art. 97 u. k. s.

Orzeczenie izby drugiej (sek. 3) sądu najwyższego z 14 stycznia 1929 r. Kr. 520/28.

Przechowywanie sacharyny w celach sprzedaży jest przestępstwem, połączonem z uszczupleniem dochodów Państwa i jako takie podpada pod odpowiednie przepisy ustawy amnestyjnej oraz ustawy karno-skarbowej co do stosowania przedawnienia.

Orzeczenie składu 7 sędziów izby drugiej sądu najwyższego z 24 maja 1929.II. 1 K. 117/29.

Do uznania, iż oskarżony trudnił się „zawodowo“ sprzedażą wódki, wystarcza ustalenie faktu poprzedniego popełnienia przynajmniej dwu czynów przewidzianych w art. 25 u. k. s., — zupełnie zaś jest obojętnem, czy za te poprzednie swe czyny skarżony karę odcierpiał i czy wogóle był za nie skazany.

Orzeczenie izby karnej sądu najwyższego z 27 listopada 1928 r. K. 2289/28.

Zważywszy:

1) że skarga kasacyjna żąda uchylenia wyroku z powodu obrazy: a) art. 25 u. k. s. oraz p. 2 art. 797 u. p. k. przez oparcie wniosku o zawodowem trudnieniu się oskarżonego sprzedażą wódki na odpisie pisma Urzędu Akcyzowego, gdy dla zastosowania art. 25 u. k. s. niezbędne jest, zdaniem skargi, dołączenie poprzednich wyroków sądowych;

2) że do uznania „zawodowości“, przewidzianej w art. 25 u. k. s., jak to wynika z literalnego brzmienia powołanego przepisu, wystarcza stwierdzenie tylko faktu uprzedniego popełnienia conajmniej dwóch czynów przestępnych, przewidzianych w u. k. s., przyczem obojętne jest, czy sprawca za poprzednie przestępstwa był już sądzony lub skazany, względnie, czy kary za nie odcierpiał;

3) że sąd, ustaliwszy w wyroku, na mocy zeznania świadka Ch. i wykazu karalności w sprawach karno-skarbowych, iż oskarżony oddawna trudnił się nielegalnym handlem wódką i wielokrotnie, bo 27 razy, za to był karany oraz skazywany, zasadnie zastosował do czynu, zarzuconego oskarżonemu art. 25 u. k. s.

skargę kasacyjną oddala.

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60. Telefon 293 - 47.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Zarządowi Koła S. U. K. S. w Płocku. Regulaminy dla Kas pożyczkowo-oszczędnościowych będą wysłane do Zarządów wszystkich Kół w listopadzie r. b. Pouczenie o prowadzeniu rachunkowości w Kasach ogłaszamy w dzisiejszym numerze, p. t. „Rachunkowość Kas pożyczkowo-oszczędnościowych". Wzorowy statut i wskazówki, jak organizować Kasę, umieszczone są w Nrze 4/1929 r. naszego czasopisma.

Koledze A. Paradowskiemu. Urzędnikowi, delegowanemu na zastępstwo do obcego rejonu, należą się koszta podróży (tam i zpowrotem) i diety za czas delegacji, a nadto odpowiednia część ryczałtu za czas zastępstwa w obcym rejonie. W takich wypadkach traci dany urzędnik swój ryczałt, t. j. ryczałt, przywiązany do jego własnego rejonu. (Okólnik Min. Skarbu z 21.III. 1928 r. D. VI. L. 1029/1/28).

Do

Panów Naczelników Usamów, Inspektorów, Komisarzy i Rewidentów Kontroli Skarbowej we wszystkich Izbach Skarbowych R. P.

Ulegając życzeniom i prośbom Delegatów 9 Izb Skarbowych na Kursach Przeszkolenia Kontroli Skarbowej przy Warszawskiej Izbie Skarbowej w roku 1927, 1928 i 1929, aby wykłady moje z dziedziny technologji cukru, spirytusu, drożdży, piwa, esencji octowej, olei skalnych, sacharyny i absolutnego alkoholu, jak również z dziedziny urządzenia technicznego na fabrykach, podlegających dozorowi organów Kontroli Skarbowej, były wydane drukiem w formie książeczki, — proszę uprzejmie Szan. Panów o łaskawe zebranie podpisów tych PP. Naczelników, Inspektorów, Komisarzy i Rewidentów, którzy życzyliby sobie mieć moje wykłady, jako podręcznik przy czynnościach służbowych; zebrane podpisy, według podanego niżej wzoru, proszę nadesłać do Wydziału IV. Grodzkiej Izby Skarbowej w Warszawie (Nowy Świat 70) na moje imię: inż. Wł. Kochan, emer. rewizor Warsz. Izby Skarb., członek Komitetu Budowy DPMT.

Wzór na podpisy:
Nazwa Izby i USAMU.

Nr. porz.	Imię i nazwisko życzącego sobie mieć wykłady moje w druku	Charakter służbowy i miejscowość (adres, według którego należy wysłać książeczkę)	Własnoręczny podpis urzędnika, któremu należy wysłać książeczkę pod wskazanym adresem

UWAGA: Cena książeczki jest zależna od ilości podpisów.

Inż. Wł. Kochan.